

Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut, pierwszy obrońca pokoju w Polsce!

Raport koreański o zbrodniach USA wojennych do sekretarza generalnego ONZ

PEKIN (PAP). Według doniesienia radia Phenian, w dniu 22 sierpnia minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-Jen skierował na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie pierwszy raport — wyłonionej przez demokratyczny Front Ojczyzniany Zjednoczenia Korei — komisji do badań strat i rejestracji zbrodni popełnionych przez amerykańskich agresorów.

Równocześnie Pak Hen-Jen zwrócił się z prośbą do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — Malika o dołączenie powyższego raportu, jako materiału uzupełniającego do akt dotyczących zbrojnej interwencji USA w Korei.

Delegacja chińska wśród żołnierzy koreańskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). Członkowie delegacji chińskiej, którzy przybyli do Phenianu na uroczystości 5 rocznicy wyzwolenia Korei, odwiedzili na froncie żołnierzy Armii Ludowej. Część delegatów zwiedziła również Wonsan i inne miasta, które poddane były bombardowaniu lotnictwa amerykańskiego. Członkowie delegacji na czele z wybitnym pisarzem chińskim Go Mo-Jo obejrzeli w Phenianie zombardowane domy i szkoły oraz odwiedzili szpitale, w których znajdują się ranni żołnierze Armii Ludowej.

Dziś w numerze

sprawozdanie z mistrzostw lekkoatletycznych w Brukseli. (Patrz str. 2 i 6.)

Bestialstwa amerykańskie w KOREI

PEKIN (PAP). Specjalny korespondent agencji Nowych Chin donosi z Korei, że bandy lisymanowskie przy współudziale oficerów amerykańskich bestialsko zamordowały 7 tysięcy patriotów koreańskich we wsi Rang Wul koło Taichun.

Około kilometra od tej wsi odnaleziono niedawno wspólne groby, podobne do tych, jakie kopalni hitlerowcy w krajach okupowanych, a w nich 7 tysięcy rozstrzelanych Koreańczyków. Kule, które zadaly im śmierć, były produkcji amerykańskiej.

Obecnie jest już rzeczą ustaloną, że z chwilą rozpoczęcia agresji amerykańsko-lisymanowskiej przeciwko koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej wydano rozkaz wymordowania wszystkich demokratów, którzy znajdowali się

Międzynarodowe zawody modeli latających w Kobylnicy pod Poznaniem

Jak się dowiadujemy, w dniach od 10 do 17 września br. w Kobylnicy pod Poznaniem w ośrodku szkolenia szybowcowego Ligi Lotniczej odbyły się międzynarodowe zawody modeli latających. Do Kobylnicy na XV ogólnopolskie zawody małego lotnictwa, zaproszono również zawodników z zagranicy. Reprezentowane będą ekipy państw demokracji ludowych oraz najprawdopodobniej modelarze Związku Radzieckiego.

Będą to pierwsze w Polsce o takim charakterze zawody modeli latających. (Ss)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok VI ABC

Poznań, sobota 26 sierpnia 1950 r.

Nr 234 (1973)

Cena 5 zł

CZY
TEL
NIK

Masy pracujące POLSKI podejmują zobowiązania produkcyjne

dla uczczenia Krajowego Kongresu Obrońców Pokoju

Z całego kraju napływają w dalszym ciągu meldunki o licznych zobowiązaniach produkcyjnych, spontanicznie podejmowanych przez masy pracujące dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju.

GDĄŃSK

Wiele załóg fabrycznych oraz robotnicy portowi na Wybrzeżu podejmują liczne zobowiązania produkcyjne.

W zespole PGR Rusocin na Żuławach Gdańskich, robotnicy rolni postanowili przyspieszyć o półtora tygodnia tzw. podorywki, przyspieszyć transport zboża do miast oraz skrócić czas pracy przy siewach poplonów i rzepaku. Wskutek przyspieszenia tych prac zespół PGR w Rusocinie zaoszczędzi ponad półtora miliona złotych.

LÓDŹ

Fala zobowiązań objęła również wsie woj. łódzkiego. Ze wszystkich gromad i gmin na-

plywają liczne meldunki, w których szerokie masy chłopstwa pracującego wyrażają swoje oddanie dla sprawy pokoju.

Zobowiązania w zakresie budowy dróg, melioracji i podniesienia produkcji rolnej podjęły również gminy: Wodzierady pow. łaskiego, Babsk pow. rawsko-mazowieckiego i Białaczów pow. opoczyńskiego.

W pow. łaskim ludność gmin Pstrokonie i Burzenin samorzutnie zainicjowała zbiórki pieniężną na rzecz ofiar amerykańskich agresorów na Korei, podobnie uczynili mieszkańcy gmin: Grabów pow. łęczyckiego, Głogowa pow. kutnowskiego oraz Grabica pow. piotrkowskiego.

„Przyrzekamy wydajniejszą pracę przyczynić się do przedterminowego zrealizowania planu 6-letniego — oświadczają w swym meldunku chłopcy z Grabicy. Potępiamy agresorów amerykańskich i przesyłamy bohaterom chłopom koreańskim wyrazy sympatii i otuchy”.

SZCZECIN

Masy pracujące Szczecina i woj. szczecińskiego wyrażają swą niezłomną wolę walki o pokój podejmowaniem coraz to nowych, poważnych zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

M. in. dziesięciodniowe „warty pokoju” zaciągnęła ostatnio

Górnicy meldują: Wykonaliśmy roczny plan wydobycia

KATOWICE (PAP). Z terenu kopalń śląskich napływają coraz liczniejsze meldunki, w których górnicze zespoły produkcyjne donoszą o przedterminowej realizacji rocznego planu wydobycia węgla.

Dnia 17 sierpnia br. o całkowitej realizacji rocznych zadań produkcyjnych, zameldowała pracująca na tak zwanym przekopie brygada Emila Gardyańczyka i Gustawa Matuszczyka z kopalni „Rymer”.

Sukces swój górnicy zawdzięczają dobrej organizacji pracy, kolektywnemu wysiłkowi wszystkich członków brygady oraz dbałości o należyte utrzymanie narzędzi pracy.

W wyniku realizacji planu rocznego, zwycięski zespół wykona do końca br. dalszych 12 m bież. przekopu.

załoga szczecińskich Zakładów Odzieżowych.

Wiele robotnic szczecińskich Zakładów Odzieżowych podjęło indywidualne zobowiązania produkcyjne.

KRAKÓW

Włókniarze przodujących Zakładów Włókienniczych w woj. krakowskim im. J. Niedzielskiego przesłali listy do włókniarzy francuskich, w którym czytamy m. in.:

„Przesyłamy wam braterskie pozdrowienia i życzymy dalszych sukcesów w waszej walce o pokój i o wyzwolenie z niewoli rodzimych kapitalistów, pozostających na usługach amerykańskich imperialistów.

My wiemy, że pracujemy dla siebie, że jesteśmy współgospodarzami naszego Państwa, dlatego podnosimy wydatność pracy. Nie ma już dzisiaj u nas bezrobotnych wszyscy mają zapewnioną pracę. Taki stan stworzyć może i zagwarantować jedynie rząd robotniczo-chłopski.

W przededniu I Polskiego Kongresu Pokoju solidarnie emy się z wami i wszystkimi postępowymi siłami na świecie, którym przewodzi niezłomny chorąży pokoju Józef Stalin”.

Miasto NOWA HUTA pierwszym socjalistycznym miastem w Polsce

WARSZAWA (PAP). Pod Krakowem w pobliżu powstającego olbrzymiego obiektu przemysłowego — Nowa Huta — budujemy nowe wielkie miasto-mieszkanie dla budowniczych i przyszłych robotników hut.

Na polach podkrakowskich z dnia na dzień rośnie wspaniałe, na wskroś nowoczesne, pierwsze prawdziwe socjalistyczne miasto.

Oto co mówi o projektach miasta Nowa Huta dyrektor biura projektów, inż. T. Ptaszycki: Do tworzenia projektów nowego, wielkiego, socjalistycznego miasta — przystąpiliśmy świadomi celów i zadań, jakie to miasto ma spełnić.

W pracy nad tworzeniem projektów miasta Nowa Huta kierowaliśmy się zasadą — dać człowiekowi pracy pełnię form wypoczynku po zajęciach, by umożliwić mu podniesienie sprawności fizycznej, zapewnić jak najlepsze warunki zdrowotne, umożliwić mu jego rozwój umysłowy.

Po raz pierwszy w historii budowy miast w Polsce — stwierdził inż. Ptaszycki — przy opracowywaniu planów obok urbanistów i architektów, biorą udział politycy, działacze społeczni, ekonomiści, technicy, działacze oświatowi i kulturalni, lekarze itp.

Ogromną pomocą w tworzeniu założeń wielkiego miasta



Planowa gospodarka, rozwój uprzemysłowienia kraju, pełne wykorzystanie sił roboczych i surowców — wymagają zlikwidowania zacofanych terenów, zaktywizowania drzemących miast, stworzenia w całym państwie środowisk zorganizowanej klasy robotniczej.

Dotychczas 4 województwa: katowickie, opolskie, łódzkie, wrocławskie, skupiały 65,8%, czyli 2/3 ogółu zatrudnionych w przemyśle. Plan 6-letni podciągnął pozostałe województwa gospodarczo wzwyż. Ustalił

rozmięszczenie przemysłu w kraju bardziej równomierne. Podniesie również ilość zatrudnionych przemysłowo w tych województwach do 45,7% ogółu ludzi zatrudnionych w przemyśle.

Wielki plan przewiduje, że 80% nowowbudowanych zakładów pracy powstanie poza 4 wymienionymi województwami, że budowa nowych fabryk na terenach bardziej zacofanych pochłonie 2/3 ogółu środków inwestycyjnych, a nowe obiekty tych terenów zatrudnią 2/3 ogółu nowych robotników.

Amerykanie zwalniają dalszych zbrodniarzy wojennych

NOWY JORK (PAP). „New York Times” donosi, że przed końcem bieżącego roku władze amerykańskie w Niemczech Zachodnich zwolnią dalszych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Z więzienia w Landsberg wypuszczeni zostaną przede wszystkim: Alfred Krupp von Bohlen, odpowiedzialny za udział w spisku mającym na celu wywołanie wojny agresywnej, za przygotowanie i uczestniczenie w wojnie agresywnej, za grabież w krajach okupowanych przez hitlerowców, za przymusowe sprowadzanie robotników z terenów okupowanych, za udział w mordowaniu jeńców wojennych i robotników przymusowo sprowadzonych do Niemiec oraz za inne zbrodnie przeciwko ludzkości, Krupp już w 1920 r. przygotowywał niem.

przemysł zbrojeniowy do produkowania broni, potrzebnej dla celów agresywnych. Po dojściu Hitlera do władzy, przy pomocy gestapo, podwyższył on znacznie produkcję przemysłu.

Ernst von Weizsacker, najbliższy współpracownik Ribbentropa.

Karl Krauch, przewodniczący rady nadzorczej I. G. Farben-Industrie, odpowiedzialny za udział w wojnie agresywnej grabież w krajach okupowanych przez hitlerowców, za masową zagładę ludności cywilnej.

Walter Duerfeld, dyrektor zakładów I. G. Farben-Industrie w Oświęcimiu, odpowiedzialny za masową zagładę ludności cywilnej i za potworne zbrodnie, dokonane przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

właściwe nam warunki społeczne, gospodarcze i terenowe.

Miasto Nowa Huta przewidziane jest na około 100 tysięcy mieszkańców.

Nowe miasto, to pierwsze miasto bez ciasnych podwórek i ciemnych oficyn.

Luźno rozstawione w terenie bloki domów, otoczone wokół zielenią, zapewnią mieszkańcom maksimum słońca i powietrza. Każde z mieszkań wyposażone będzie w centralne ogrzewanie instalacje elektryczną, gazową, wodę. Wszystkie domy będą radiofonizowane.

W ciągu 3 dni 5 tys. zabitych i rannych Wielkie straty wojsk amerykańskich w Korei

PEKIN (PAP). Z Phenianu donoszą, że dowództwo naczelne sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej ogłosiło 23 sierpnia wieczerem następujący komunikat:

Na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej toczą zwycięskie walki z kontratakującymi wojskami amerykańskimi i lisymanowskimi. Odzwały Ar-

mii Ludowej odparły wszystkie kontrataki nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty.

W dniach 16, 17 i 18 sierpnia oddziały Armii Ludowej zadały nieprzyjacielowi duże straty w ludziach i sprzęcie technicznym na wschodnim wybrzeżu rzeki Nakton. W ciągu trzech dni walk nieprzyjacieli stracił w zabitych i rannych przeszło 5 tysięcy żołnierzy i oficerów. W ręce Armii Ludowej wpadła obfita zdobycz wojenna.

Czołowi kolejarze polscy mówią o przygotowaniach do walki o realizację planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP). Czołowy zespół maszynistów w składzie: Wojciech Czapczyk, przodownik pracy (odznaczony orderem „Sztandar Pracy” 2 kl.), Marian Krygier („Sztandar Pracy” 2 kl.), Bronisław Szwarz (złoty krzyż zasługi) oraz pomocnicy: Fabian Kranc, Mieczysław Margan i Leon Krap udzielili przedstawicielowi PAP zbiorowej wypowiedzi, w której w następujący sposób określają rolę kolejnictwa w planie 6-letnim.

Plan 6-letni, to tak wielkie zadanie, że cały naród powinien być zmobilizowany do maksymalnego wysiłku. Poważna część pracy w okresie planu 6-letniego przypada również i na kolejnictwo. Jeśli koleje nie będą dobrze pracować, to przedmyśl nie będzie mógł wykonać swych planów. Wiemy, że plan kolejnictwa wypływa z planu ogólnogospodarczego i jest ściśle z nim związany. Dlatego też wszyscy kolejarze powinni znać nie tylko swoje plany odcinkowe, lecz również i ogólnopłaństwowo plan gospodarczy. Jeśli kolejarze będą rozumieć zadania planu, to łatwiej im będzie pracować.

Uroczysta akademii w Budapeszcie w 6 rocznicę zwolnienia Rumunii

BUDAPESZT (PAP). W Budapeszcie, w Teatrze Narodowym odbyła się uroczysta akademii poświęcona 6 rocznicy wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką.

Referat poświęcony świętu narodowemu Rumunii wygłosił przewodniczący Towarzystwa Łączności Kulturalnej z zagranicą — Mihalify, który omówił osiągnięcia narodu rumuńskiego w ciągu ostatnich 6 lat oraz zacieśniające się coraz bardziej stosunki kulturalne między Węgrami a Rumunią.

W części artystycznej odbył się koncert rumuńskiego zespołu pieśni i tańca.

Plan 6-letni zakłada, że w 1955 roku przewozy towarowe wzrosną o 117 procent, a osobowe o 104 procent w stosunku do roku 1949. Wydajność pracy w kolejnictwie ma wzrosnąć o 52 procent. Wykonamy te zadania, jeśli będziemy realizować w kolejnictwie postęp techniczny, którego tak wspaniałe przykłady dają nam kolejarze radzieccy — jeśli będziemy jeździli na parowozach jak najoszczędniej i jeśli skoordynujemy w kolejnictwie prace wszystkich służb tak, aby nie było żadnych niezgodności, a tym samym i opóźnień w transporcie.

Np. dla nas, maszynistów kolejowych, przykładem realizacji postępu technicznego może być fakt zastosowania w dyrekcji bydgoskiej środka „Sodafos”, dodawanego do wody w kotle parowozu, co przyczynia się do zwiększenia przebiegu parowozów bez przeglądu i płukania kotła, a co za tym idzie, bez częstego wycofywania ich z ruchu.

Do momentu zastosowania „Sodafosu” parowozy naszej dyrekcji odstawiane były do płukania kotła 6 razy w miesiącu, a miesięczny maksymalny przebieg wynosił 12 tysięcy km. Gdy zastosowaliśmy „Sodafos”, to można było już podwyższyć normę przebiegu parowozu z 12 tysięcy km na 17 tysięcy km w ciągu miesiąca i to bez żadnego płukania. Była to już duża oszczędność i na robociznie i na czasie pracy parowozu i wydawać by się mogło, że to już jest maksymalne osiągnięcie. Ale nasz zespół zobowiązał się przejechać 80 do 90 tysięcy km bez płukania i nie tylko wykonaliśmy to zadanie, ale przejechaliśmy 152 tysiące km. Przebieg w ciągu doby dla naszego parowozu zwiększył się z 335 km do 672. Każdy chyba rozumie, że przy takich wynikach jeden parowóz zastępuje pracę dwóch.

Zwiększona wydajność pracy wśród maszynistów w naszej dyrekcji zachęca i inne służby do większej dyscypliny i do

wzmoczenia wydajności. Myślmy, że właśnie przy takiej współpracy wszystkich służb, kolejnictwo będzie mogło wykonać właściwie te zadania, które nakłada na nie plan 6-letni. Właśnie ten wzrost wydajności pracy o 52 proc. dla całego kolejnictwa, naszym zdaniem, osiągnięty zostanie tylko w tym wypadku, jeżeli wszystkie dyrekcje w Polsce będą się wspólnie podciągać do wyższych wyników przez właściwe skoordynowanie prac wszystkich służb ruchu.

Naszym zdaniem, plan 6-letni stworzony został przez robotników, a jeśli go sami robotnicy stworzyli, to potrafią go również wykonać, aby mieć Polskę jako państwo gospodarczo i politycznie silne, stojące twardo u boku Związku Radzieckiego we wspólnym froncie pokoju. Pewni jesteśmy, że plan 6-letni — to nowa, szczęśliwa Polska Socjalistyczna.

Tematem obrad IV Plenum Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Poznaniu była sprawa przygotowania kadr kultury fizycznej oraz rozwój K. F. w planie 6-letnim. Zasadniczy referat na temat „Zagadnienie kadr kultury fizycznej — a plan 6-letni” wygłosił przewodniczący WK KF-u — ob. Szałata, który stwierdził, że plan 6-letni jest ogromnym złozeniem, jakiego w historii

Polski nie znano i stanowi program całej Polski Ludowej. Wypływa stąd wniosek, że wagę wszelkiej działalności będzie się mierzyć wkładem, jaki ta działalność wnosi w wykonanie planu. Wychowanie fizyczne i sport spełni swoje zadanie w planie 6-letnim jeżeli kadrę pracującą w samej kulturze fizycznej będą stały na odpowiednim poziomie. Już dzisiaj na terenie woj. poznańskiego można mówić o pewnym sukcesach. Do nich zaliczyć należy wzrost liczby kół sportowych przy zakładach pracy i LZS-ów, wielką liczbę uczestników w akcjach i imprezach masowych. W roku bieżącym w imprezach sportowych dla uczczenia święta klasy robotniczej startowało na terenie województwa 68.466 osób, a cyfra zorganizowanych w

dnia 1 maja imprez sportowych wynosiła 318, w tym — 112 na terenie wiejskim. Należy podkreślić również wielki wkład sportowców Wielkopolski na rzecz akcji pokoju. Akcja ta, która objęła wszystkie zrzeszenia kluby i LZS-y, wyraża się zorganizowaniem 362

ob. Szałata, który stwierdził, że plan 6-letni jest ogromnym złozeniem, jakiego w historii Polski nie znano i stanowi program całej Polski Ludowej. Wypływa stąd wniosek, że wagę wszelkiej działalności będzie się mierzyć wkładem, jaki ta działalność wnosi w wykonanie planu. Wychowanie fizyczne i sport spełni swoje zadanie w planie 6-letnim jeżeli kadrę pracującą w samej kulturze fizycznej będą stały na odpowiednim poziomie. Już dzisiaj na terenie woj. poznańskiego można mówić o pewnym sukcesach. Do nich zaliczyć należy wzrost liczby kół sportowych przy zakładach pracy i LZS-ów, wielką liczbę uczestników w akcjach i imprezach masowych. W roku bieżącym w imprezach sportowych dla uczczenia święta klasy robotniczej startowało na terenie województwa 68.466 osób, a cyfra zorganizowanych w

wynik 51,7 i tu jednak został pokonany zdecydowanie przez 4 zawodników. Po pięciu konkurencjach pierwszej części 10 boju Adamczyk znajduje się na 6 miejscu z ogólną ilością punktów 3625. Prowadzi Clatsen Islandia 4.104, drugi — Tanander (Szwecja) 3.869, 3 Heinrich (Francja) 3.792, 4 Diefenfeld (Szwecja) 3.778, piąty Morawiec (Czechosłowacja) 3.672, 7 miejsce za Adamczykiem zajmuje w tej chwili Wolkow Zw. Radziecki 3.582, ósmy jest Heurer (Szwajcaria) 3.458.

Półfinały 400 m i 5 km

W czwartek odbyły się również półfinały 400 m, które stały na bardzo wysokim poziomie. W pierwszym przedbiegu (ciąg dalszy na str. 6)

Mistrzostwa Europy nabierają rumieńców

Przed wielkim spotkaniem ZATOPEK — REIFF

Wynik Bogdanowej 5-82, druga — Lust 5,63

Adamczyk zawiódł w dziesięcioboju

Na półmetku tej wielkiej konkurencji Adamczyk jest prawie w czołowie, ale nie odegrał tak decydującej roli jakiej się po nim spodziewaliśmy. Już w pierwszej konkurencji w biegu na 100 m uzyskał słaby czas 11,5, również i w skoku w dal dopiero za trzecim razem udało mu się osiągnąć odległość 6,95. Skok w dal, w którym liczyliśmy, że zarobi największą ilość punktów wypadł stosunkowo słabo.

Na 400 metrów Polak uplasował się na piątym miejscu, uzyskując stosunkowo dobry

ciężców. Wynik Bogdanowej 5-82, druga — Lust 5,63

Adamczyk zawiódł w dziesięcioboju

Na półmetku tej wielkiej konkurencji Adamczyk jest prawie w czołowie, ale nie odegrał tak decydującej roli jakiej się po nim spodziewaliśmy. Już w pierwszej konkurencji w biegu na 100 m uzyskał słaby czas 11,5, również i w skoku w dal dopiero za trzecim razem udało mu się osiągnąć odległość 6,95. Skok w dal, w którym liczyliśmy, że zarobi największą ilość punktów wypadł stosunkowo słabo.

Na 400 metrów Polak uplasował się na piątym miejscu, uzyskując stosunkowo dobry

110 metrów płotki

1) Marie (Francja) 14,6, 2) Lundberg (Szwecja) 14,7, 3) Hildreth (Anglia) 15, 4) Albanese (Włochy) 15,1, 5) Omnes (Francja) 15,2, dopiero szóste miejsce zajął doskonały płotkarz radziecki Bulańczyk, który w czasie biegu miał kilka poślizgnięć na złanej wodą bieżni i wskutek tego nie odegrał na decydującej roli w czasie wyścigu.

Wyniki finału: Lecesse (Włochy) — 10,7, Kiszka (Polska) 10,8, Pecelj (Jugosławia) 11, Karakulow (ZSRR) 11,1, Schbsbie (Dania) 11,1, Thorwaldsson (Islandia) 11,1.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wyniki półfinału: Lecesse (Włochy) — 10,7, Kiszka (Polska) 10,8, Pecelj (Jugosławia) 11, Karakulow (ZSRR) 11,1, Schbsbie (Dania) 11,1, Thorwaldsson (Islandia) 11,1.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wyniki półfinału: Lecesse (Włochy) — 10,7, Kiszka (Polska) 10,8, Pecelj (Jugosławia) 11, Karakulow (ZSRR) 11,1, Schbsbie (Dania) 11,1, Thorwaldsson (Islandia) 11,1.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wyniki półfinału: Lecesse (Włochy) — 10,7, Kiszka (Polska) 10,8, Pecelj (Jugosławia) 11, Karakulow (ZSRR) 11,1, Schbsbie (Dania) 11,1, Thorwaldsson (Islandia) 11,1.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Krzepnie braterska współpraca młodzieży miast i wsi polskich

Minister rolnictwa i reform rolnych dziękuje młodzieży miejskiej za pomoc w żniwach

WARSZAWA (PAP). W tegorocznych zbiorach czynny udział wzięła młodzież. Tysiące brygad młodzieżowych ZMP i SP stanęło do pracy w PGR-ach i w spółdzielniach produkcyjnych, aby pomóc zebrać obfity plon. Dzięki pracy młodzieży zbiory przeprowadzono szybko i sprawnie, co miało szczególne znaczenie wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych w drugiej połowie lipca.

W związku z tym minister rolnictwa i reform rolnych — Jan Dąb-Kocioł przesłał do przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP — pośta Matwina specjalne pismo, w którym czytamy m. in.:

„Wieloletnie masy młodzieży robotniczej, akademickiej i szkolnej, świadome swej roli i zadań w Państwie, stanęły do prac żniwnych, aby pomóc w porę zebrać plony zbóż. Poprzez konkretny, realny kontakt młodzieży robotniczej z fabryką, z młodzieżą robotniczą w PGR i młodzieżą chłopską na wsi, krzepnie braterska współpraca całej młodzieży polskiej, rozwija się idea socjalistycznego budowania jasnej, szczęśli-

wej przyszłości mas pracujących, przyszłości pełnej dobrobytu i kultury.

Na przykładach pracy młodzieży polskiej, zorganizowanej w ZMP widać wyraźnie, iż czerpie ona wzory do swych twórczych czynów ze wspaniałych osiągnięć Komsomołu i młodzieży radzieckiej.

Wyjazdy na wieś do prac żniwnych brygad ZMP dały możliwość młodzieży robotniczej rozszerzenia jej zakresu działania na odcinku wiejskim, w dziedzinie społeczno-politycznej, oświatowej i kulturalnej. Wykonane prace przy sprzącie zbóż były wkładem wysiłku młodzieży w walce o pokój, o wzmocnienie sił obozu pokoju, który pod wodzą wielkiego chorążego Józefa Stalina rośnie i rozwija się w całym świecie, stanowiąc niezwykłą ochronę dla twórczej i spokojnej pracy postępowych mas pracujących na całym świecie.

W zakończeniu pisma minister Dąb-Kocioł złożył najserdeczniejsze podziękowanie dla ZMP-owców i całej młodzieży robotniczej, biorącej udział w tegorocznej akcji żniwnej.

W trosce o nowe kadry kultury fizycznej

IV plenum Woj. Komitetu Kultury Fizycznej obradowało w Poznaniu

Tematem obrad IV Plenum Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Poznaniu była sprawa przygotowania kadr kultury fizycznej oraz rozwój K. F. w planie 6-letnim. Zasadniczy referat na temat „Zagadnienie kadr kultury fizycznej — a plan 6-letni” wygłosił przewodniczący WK KF-u — ob. Szałata, który stwierdził, że plan 6-letni jest ogromnym złozeniem, jakiego w historii

Polski nie znano i stanowi program całej Polski Ludowej. Wypływa stąd wniosek, że wagę wszelkiej działalności będzie się mierzyć wkładem, jaki ta działalność wnosi w wykonanie planu. Wychowanie fizyczne i sport spełni swoje zadanie w planie 6-letnim jeżeli kadrę pracującą w samej kulturze fizycznej będą stały na odpowiednim poziomie. Już dzisiaj na terenie woj. poznańskiego można mówić o pewnym sukcesach. Do nich zaliczyć należy wzrost liczby kół sportowych przy zakładach pracy i LZS-ów, wielką liczbę uczestników w akcjach i imprezach masowych. W roku bieżącym w imprezach sportowych dla uczczenia święta klasy robotniczej startowało na terenie województwa 68.466 osób, a cyfra zorganizowanych w

dnia 1 maja imprez sportowych wynosiła 318, w tym — 112 na terenie wiejskim. Należy podkreślić również wielki wkład sportowców Wielkopolski na rzecz akcji pokoju. Akcja ta, która objęła wszystkie zrzeszenia kluby i LZS-y, wyraża się zorganizowaniem 362

ob. Szałata, który stwierdził, że plan 6-letni jest ogromnym złozeniem, jakiego w historii Polski nie znano i stanowi program całej Polski Ludowej. Wypływa stąd wniosek, że wagę wszelkiej działalności będzie się mierzyć wkładem, jaki ta działalność wnosi w wykonanie planu. Wychowanie fizyczne i sport spełni swoje zadanie w planie 6-letnim jeżeli kadrę pracującą w samej kulturze fizycznej będą stały na odpowiednim poziomie. Już dzisiaj na terenie woj. poznańskiego można mówić o pewnym sukcesach. Do nich zaliczyć należy wzrost liczby kół sportowych przy zakładach pracy i LZS-ów, wielką liczbę uczestników w akcjach i imprezach masowych. W roku bieżącym w imprezach sportowych dla uczczenia święta klasy robotniczej startowało na terenie województwa 68.466 osób, a cyfra zorganizowanych w

dnia 1 maja imprez sportowych wynosiła 318, w tym — 112 na terenie wiejskim. Należy podkreślić również wielki wkład sportowców Wielkopolski na rzecz akcji pokoju. Akcja ta, która objęła wszystkie zrzeszenia kluby i LZS-y, wyraża się zorganizowaniem 362

ob. Szałata, który stwierdził, że plan 6-letni jest ogromnym złozeniem, jakiego w historii Polski nie znano i stanowi program całej Polski Ludowej. Wypływa stąd wniosek, że wagę wszelkiej działalności będzie się mierzyć wkładem, jaki ta działalność wnosi w wykonanie planu. Wychowanie fizyczne i sport spełni swoje zadanie w planie 6-letnim jeżeli kadrę pracującą w samej kulturze fizycznej będą stały na odpowiednim poziomie. Już dzisiaj na terenie woj. poznańskiego można mówić o pewnym sukcesach. Do nich zaliczyć należy wzrost liczby kół sportowych przy zakładach pracy i LZS-ów, wielką liczbę uczestników w akcjach i imprezach masowych. W roku bieżącym w imprezach sportowych dla uczczenia święta klasy robotniczej startowało na terenie województwa 68.466 osób, a cyfra zorganizowanych w

dnia 1 maja imprez sportowych wynosiła 318, w tym — 112 na terenie wiejskim. Należy podkreślić również wielki wkład sportowców Wielkopolski na rzecz akcji pokoju. Akcja ta, która objęła wszystkie zrzeszenia kluby i LZS-y, wyraża się zorganizowaniem 362

ob. Szałata, który stwierdził, że plan 6-letni jest ogromnym złozeniem, jakiego w historii Polski nie znano i stanowi program całej Polski Ludowej. Wypływa stąd wniosek, że wagę wszelkiej działalności będzie się mierzyć wkładem, jaki ta działalność wnosi w wykonanie planu. Wychowanie fizyczne i sport spełni swoje zadanie w planie 6-letnim jeżeli kadrę pracującą w samej kulturze fizycznej będą stały na odpowiednim poziomie. Już dzisiaj na terenie woj. poznańskiego można mówić o pewnym sukcesach. Do nich zaliczyć należy wzrost liczby kół sportowych przy zakładach pracy i LZS-ów, wielką liczbę uczestników w akcjach i imprezach masowych. W roku bieżącym w imprezach sportowych dla uczczenia święta klasy robotniczej startowało na terenie województwa 68.466 osób, a cyfra zorganizowanych w

dnia 1 maja imprez sportowych wynosiła 318, w tym — 112 na terenie wiejskim. Należy podkreślić również wielki wkład sportowców Wielkopolski na rzecz akcji pokoju. Akcja ta, która objęła wszystkie zrzeszenia kluby i LZS-y, wyraża się zorganizowaniem 362

Trzęsienie ziemi w INDIACH

LONDYN (PAP). Według nadeszłych tu wiadomości, w Indiach północno-wschodnich odnotowano w wtorek nowe wstrząsy podziemne. Zginęło 10 osób, pracujących na plantacjach w okolicach miasta Duma w północnym Assanie. Ogólna liczba ofiar trzęsienia ziemi z ubiegłego tygodnia i obecnych wstrząsów obliczana jest oficjalnie na przeszło 80. Liczba bezdomnych wynosi przeszło 20 tysięcy. Trzęsienie ziemi i towarzyszące mu wylewy rzek wywarły ogromne szkody materialne. Szkody w samych tylko obiektach państwowych wynoszą około 50 milionów rupii. Woda zalała 700 wiosek.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Wszystkie finały 100 m orzekli jednogłośnie, że najszybszym człowiekiem mistrzostw na dystansie 60 m był Kiszka.

Strajk kolejarzy w KANADZIE

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, w Kanadzie trwa strajk 125 tysięcy kolejarzy, który uniemożliwił całkowicie komunikację kolejową i telegraficzną w całym kraju. Przerwane zostały również połączenia kolejowe między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi. Strajk kolejarzy kanadyjskich i pracowników linii telegraficznych wybuchł po przerwaniu długotrwałych rokowań między związkami zawodowymi i właścicielami linii kolejowych i telegraficznych. Strajkujący domagają się podwyżki płac.



Laureat nagrody państwowej Aleksander Zelwerowicz jest nie tylko wielkim artystą dramatycznym, lecz nie mniej znakomitym wychowawcą całego pokolenia aktorów i reżyserów, co podkreślone zostało w motywach udzielenia nagrody. Pracy pedagogicznej poświęca się prawie 40 lat. Spełnia ją z pasją i upodobaniem. Wspaniałym darem Zelwerowicza jest umiejętność rozbudzania wyobraźni i fantazji aktorskiej. W metodzie nauczania Zelwerowicz odrzucił przede wszystkim sposoby pokazywania jak grać daną postać należy, a nacisk położył na samodzielne wydobycie z roli właściwego typu. Z metod K. Stanisławskiego wziął to co najlepsze, najbardziej twórcze i nowatorskie, uzupełniając resztę własną indywidualnością. Wieloletni trud Zelwerowicza został nagle przerwany poważnym niedomaganiem. Obecnie żywotny organizm wielkiego artysty i pedagoga przeżył te trudności i Zelwerowicz powrócił znowu do swej ulubionej pracy nad młodzieżą aktorską.

Lekarze nie mogą milczeć

Leży przede mną książka pt. „Akta sądowe procesu japońskich przestępców wojennych, oskarżonych o przygotowywanie broni bakteriologicznej”. Są to stenogramy zeznań dwunastu byłych wojskowych, których większość — to ludzie z medycznym wykształceniem. Oskarżenia przyznają się z cyniczną otwartością nie tylko do przygotowywania tej potwornej broni, lecz i do jej używania.

Czytając stenogram, w którym suchym, urzędowym stylem podane są zeznania, nie można powstrzymać się od uczucia odrazy i najgłębszego oburzenia na te zezwierzęcone potwory.

Zdawało nam się dotychczas, że zasada postępowania nas — lekarzy — było, jest i będzie dążenie do niesienia pomocy cierpiącym. Nie możemy pogodzić się z myślą, że w naszym gronie znaleźli się ludzie bez czci, sumienia i wstydu, ludzie, którzy zapomnieli o swym szlachetnym powołaniu, o swych obowiązkach i przygotowywali wojnę bakteriologiczną.

„Pamięci Bohaterów”

W związku z 25-rocznicą śmierci Hiberna, Rutkowskiego, Kniawskiego i Botwina, rozstrzelanych z wyroku sądu dożalnego polskiej burżuazji, ukazała się nakładem spółd. wyd. „K i W” broszura Romana Jurysia pt. „Pamięci Bohaterów”. Broszura zawiera m. in. głosy opinii publicznej, odezwy protestacyjne, listy Hiberna z więzienia.

Niestety, proces chabarowski nie był widocznie wystarczającym ostrzeżeniem dla uczonych wielu krajów, że są oni narzędziem w rękach przestępczej grupy imperialistów, dążących do zachowania władzy za wszelką cenę. Nie bez powodu agresorzy amerykańscy usiłują wybielić japońskich przestępców. Imperialiści z Wall Street gotowi są skorzystać z tej strasznej broni. Przypomnijmy, że w wywiadzie udzielonym korespondentowi „New York Times” z dnia 13 marca 1949 roku, gen. A. G. White, szef służby chemicznej armii amerykańskiej, oświadczył wprost, że „nie wątpi, iż broń bakteriologiczna będzie użyta”. Następnie dodał: „Myślę, że mamy największych uczonych, pracujących nad tym zagadnieniem”.

Jakże głęboko obraźliwe dla uczonych amerykańskich jest to cyniczne oświadczenie, jakże poniża ich godność ludzką; czyni ono z nich powolne narzędzie w rękach „zdobywców świata”.

Smutne, przykre i bolesne jest to, że nie słyszmy głośniego protestu uczonych USA przeciw użyciu ich jako narzędzia w walce z postępowymi siłami świata. Rozlegające się od czasu do czasu pojedyncze głosy giną w historycznej wirzawie, czynionej przez wyczułych z wszelkich ludzkich uczuć podżegaczy wojennych.

Przygotowania do wojny bakteriologicznej nie są dziełem jednego państwa. W ministerstwie obrony Kanady istnieje „wydział naukowo-badawczy”, pracujący nad zagadnieniem wojny bakteriologicznej i posiadający roczny budżet w wysokości 25 milionów dolarów. Wydział ten dysponuje 7 stacjami doświadczalnymi, rozrzuconymi w różnych miejscowościach Kanady.

Gdybym nie miał przed sobą „Aktu procesu sądowego w Chabarowsku”, nie uwierzyłbym, że lekarze mogą być wykorzystywani dla tak mrocznych celów. Jak nisko trzeba upaść moralnie, aby znaleźć się w obozie wrogów postępu!

Kinematografia radziecka

Z komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR wynika, że kinematografia radziecka wykonała w II kwartale br. w zakresie produkcji nowych filmów plan w 105,9%. Rada Ministrów ZSRR przyznała Czerwony Sztandar Przechodni moskiewskiej wytwórni filmowej — „Mosfilm”. Czerwony Sztandar Przechodni ministerstwa kinematografii ZSRR otrzymała moskiewska wytwórnia filmów naukowo-popularnych. Czerwony Sztandar Przechodni Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) i ministerstwa kinematografii ZSRR przyznano centralnej wytwórni filmów dokumentalnych.

„LAS” — Aleksandra Ostrowskiego na scenie poznańskiej



Grana obecnie w Teatrze Polskim w Poznaniu doskonała sztuka pisarza rosyjskiego Aleksandra Ostrowskiego „Las” cieszy się wielkim powodzeniem. Oto zdjęcie z II aktu z Zygmuntem Zintelem w roli A. Szczastliwcewa (od strony lewej) i Kazimierzem Wichnarzem w roli G. Nieszczęśliwcewa (od strony prawej).

My, lekarze, nie możemy milczeć. Mamy obowiązek protestować przeciwko użyciu broni bakteriologicznej i wezwać wszystkich uczciwych ludzi, ceniących wolność i honor, kochających swe dzieci i rodzinę, aby przyłączyli swój głos protestu przeciw podżegaczom do nowej wojny.

Szczerze pragniemy pokoju, który umożliwi nam twórczą pracę i nikomu nie pozwolimy wykorzystywać naszej wiedzy na szkodę ludzkości.

**NIECH ŻYJE
i ROZKWIATA
POLSKA
BUDUJĄCEGO SIĘ
SOCJALIZMU,
NIEZŁOMNE
OGNIWO
ŚWIATOWEGO FRONTU
POKOJU!**

Nowy stosunek do pracy podstawą Wielkiego Planu

Wykonanie planu 6-letniego uzależnione jest od rozwoju szeregu czynników natury gospodarczej i politycznej. Rozbudowa i postawienie na odpowiednim poziomie przemysłu, rolnictwa, transportu i handlu uspołecznionego, stworzenie nowych kadr — oto podstawowe warunki wykonania planu. Pośród nich poważną rolę gra zagadnienie odpowiedniego stosunku do pracy.

Ustrój Polski Ludowej stworzył wspaniałe warunki dla socjalistycznego stosunku do pracy. W przedwojennym bowiem, kapitalistycznym okresie naszej niepodległości praca była towarem nabywanym przez kapitalistę, istniał niesłychany wysiłek robotnika w przemyśle i rolnictwie, mieliśmy całkowity brak świadczeń socjalnych i opieki społecznej, niemożność nauk i awansu społecznego oraz największą klęskę: stałe bezrobocie. Świadomość robotnika, że owoc jego wysiłków wzbogaca kapitalistę, czyniła pracę przekleństwem, a stosunek do niej nacechowany był niechęcią i całkowitym brakiem zainteresowania.

Zupełnie inaczej kształtuje się sprawa w Polsce Ludowej. Masy pracujące, będące gospodarzem państwa, świadome, że ich wysiłek powiększa majątek narodu i wzbogaca całe społeczeństwo, cechuje olbrzymi, twórczy entuzjazm pracy. Stosunek do pracy — podobnie jak i sama praca — nabrał cech prawdziwie socjalistycznych. Przebyty etap naszej nowej politycznej i gospodarczej rzeczywistości (szczególnie okres planu 3-letniego) jest tego najlepszym dowodem. Za przykładem Związku Radzieckiego powstał w Polsce ruch współzawodnictwa pracy ogarniający milio-

nowe rzesze pracowników wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Ruch współzawodnictwa przybł najróżniejsze formy, jak: współzawodnictwo ilościowe, o najwyższą jakość produkcji, współzawodnictwo w oszczędzaniu surowca itp. Wleś coraz chętniej przyjmuje socjalistyczne metody pracy. Stale rosnący ruch racjonalizatorski stwarza nowe metody produkcji, przynoszące państwu miliony ponadplanowego dochodu. Nieustanne szkolenie kadr pracowniczych, możliwość awansu społecznego, niespotykany dotychczas wzrost świadczeń socjalnych (wzwyż pracowniczej i opieki społecznej, tworzą prawdziwie socjalistyczną atmosferę pracy w mieście i na wsi, tworzą nowy, twórczy stosunek do niej najszerzych mas społeczeństwa.

W oparciu o ten potężny czynnik powstają kolosalne możliwości wzrostu produkcji naszego przemysłu i rolnictwa oraz zwiększenia wydajności pracy na pozostałych odcinkach gospodarki.

I tak produkcja przemysłu w okresie planu 6-letniego wzrosła o 158,3%, rolnictwa o 63%. Wydajność pracy w przemyśle średnim i wielkim podnieśli się o 66%, w budownictwie o 86%, w Państwowych Gospodarstwach Rolnych o 90%, w transporcie kolejowym o 52%, w handlu uspołecznionym o 45%. Nastąpi poważne obniżenie kosztów własnych przedsiębiorstw i instytucji, co pozwoli na szybszą akumulację kapitału i zwiększenie inwestycji. Nowy socjalistyczny stosunek do pracy to podstawa wielkiego planu, to rękojmia jego przedterminowego i pomyślnego wykonania. Sk.

Elektryfikacja wsi wielkopolskiej w ramach planu 6-letniego

Wstępny okres odbudowy gospodarczej naszego kraju mamy już za sobą. Wszliśmy w okres zasadniczej, planowej budowy naszego życia gospodarczego i nowego ustroju społecznego.

W parze z przebudową naszej struktury rolnej musi iść mechanizacja nie tylko uprawy ziemi, ale także wszelkich innych prac gospodarskich. Całkowite unowocześnienie metod pracy na wsi nastąpi zaś tylko wtedy, jeżeli podstawowym źródłem światła nie będzie lampy naftowa, lecz żarówka elektryczna, a źródłem siły nie mięśnie ludzkie, lub siła poręczy koni, ale silnik elektryczny.

Toteż plan 6-letni przewiduje elektryfikację wsi w bardzo szerokim zakresie. Ustalenie zasad wykonania planu znajdujemy w uchwalonej niedawno przez Sejm ustawie o powszechnej elektryfikacji wsi. Trzeba tu powiedzieć wyraźnie, że na tym odcinku zrobiliśmy już w ciągu ubiegłego 5-letnia b. wiele. Zilustruje nam to najlepiej porównanie: kiedy w ciągu międzywojennego 20-letnia zdołaliśmy zelektryfikować za ledwie 600 wsi, to w ciągu ostatnich 5 lat zelektryfikowano ogółem 11.500 gromad i osiedli wiejskich, a więc prawie 20 razy więcej. W wsi. poznańskim mieliśmy w 1939 r. 102 wsie zelektryfikowane, a obecnie już w 620 gromadach (w okręgu poznańskim) świecą żarówki i huczą motory elektryczne.

Wież polska, dzięki słusznej polityce Rządu Ludowego, staje obecnie przed wielkimi możliwościami. Na mocy wspomnianej wyżej ustawy, elektryfikacja wsi została włączona do ogólnonarodowego planu gospodarczego, który przewiduje na ten cel 75 miliardów zł. Zelektryfikowanych będzie do 1955 r. — 8.900 wsi, z czego w roku bieżącym 1.150. W Wielkopolsce w ramach tego planu w 930 gromadach zabłyśnie światło elektryczne. Planem objęte będzie doprowadzenie przewodów do budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz założenie w nich wewnętrznych urządzeń odbiorczych. W związku z tym planem przesyła powiatowych rad narodowych powołała specjalne komisje elektryfikacyjne. Do zadań komisji należy będzie kontrola przebiegu elektryfikacji oraz opracowanie projek-

tów lokalnych planów elektryfikacji wsi i osiedli.

Jaki jest stosunek do tego zagadnienia władz Polski Ludowej świadczy najlepiej fakt, że biorą one na siebie aż 62 proc. wszystkich kosztów związanych z elektryfikacją wsi. Zainteresowani chłopcy czy robotnicy rolni ponosić więc będą tylko 38 proc. kosztów instalacji prądu do światła i siły. Ponadto, celem ułatwienia chłopom bezrolnym, mało i średniorolnym spłaty, należności z tego tytułu będą rozłożone na 6 rat płatnych w ciągu 3 lat, czyli po dwie raty rocznie. Wysokość tych spłat będzie wynosić od 2.000 do 2.500 zł zależnie od zamożności poszczególnych płatników.

Ogólne koszty instalacji ustalono według trzech grup płatniczych, I tak robotnicy, chłopcy bezrolni i małorolni płacić będą od 13.000 do 24.000 zł. gospodarstwa średnie opłacać będą od 26.000 do 48.000 zł, wreszcie w trzeciej grupie, obejmującej gospodarstwa o przychodzie rocznym ponad 280.000 zł płacić będą najwyższą stawkę od 53.000 do 121.000 zł. Dzięki temu planowi koszty elektryfikacji rozłożone zostaną według sytuacji materialnej i możliwości płatniczych poszczególnych chłopów, czyli innymi słowy — według zasad sprawiedliwości społecznej.

Kończąc nasze uwagi musimy tu podkreślić wielki wysiłek finansowy Państwa, ponoszącego 62 proc. kosztów elektryfikacji. Dlatego też ludność wiejska musi przyjąć Państwu z wdzięczną pomocą, która przejawiać się powinna w dobrowolnych świadczeniach osobistych rzeczowych mieszkańców tych gromad, które objęte zostały planem elektryfikacji. Pomoc tę rozumiemy przez tzw. prace szarywarkowe przy zwożeniu materiału, wkopywaniu słupów przewodowych i w ogóle przy tych czynnościach, które nie wymagają obecności elektrotechników. Jeżeli w ten sposób pojdzie wieś do zagadnienia, to plan elektryfikacji będzie nie tylko zrealizowany, ale na pewno wysoko przekroczony.

Dzięki ustawie, dzięki planowi elektryfikacji weszliśmy obecnie na właściwe i realne tory, zmierzające ku postępowi gospodarczemu, kulturalnemu i cywilizacyjnemu wsi. Ważne tego planu ludność wiejska docenia należycie.

K. J.

Wielkie zadania szkolnictwa Rola nauczycielstwa w budowaniu podstaw socjalizmu

W całym kraju obradują konferencje nauczycielskie.

Tegoroczne konferencje sierpniowe odbywają się w szczególności ważnej chwili: dziejowej, gdy należy wzmocnić walkę o pokój w jak najbardziej realnych formach i mobilizować całe społeczeństwo do realizacji planu 6-letniego. Zadaniem nauczycielstwa jest pogłębić pracę wychowawczą tak, aby młodzież wzrastała w miłość do swej ludowej ojczyzny i w gotowość obrony jej przed wszelkimi wrogimi zakusami.

Niesłychanie doniosłym dla Państwa zadaniem, przed którym staje nauczycielstwo polskie jest realizacja planu 6-letniego w ramach szkolnictwa. Plan ten stawia przed szkołami i nauczycielstwem niezwykle ważny obowiązek wychowania młodych ludzi, zdolnych do zbudowania ustroju socjalistycznego w naszym kraju. Cała praca i wysiłek nauczycielstwa we wszystkich jego ogniskach organizacyjnych i we wszystkich dziedzinach życia muszą być ściśle powiązane z zadaniami planu 6-letniego. Tylko taka młodzież stanie się pełnowartościowym budowniczym u-

stroju sprawiedliwości społecznej, która, wychodząc ze szkoły, posiadać będzie nie tylko dobre przygotowanie naukowe, ale również wysoki poziom świadomości ideowo-politycznej.

Plan 6-letni jest planem wielkości, bohaterstwa i entuzjazmu. Tylko wtedy, gdy nauczycielstwo potrafi rozpaść w młodych sercach wizję Ojczyzny o tysiącach zelektryfikowanych wsi, o milionach ton węgla, o maszynach, traktorach, o Nowej Hucie, o nowych szkołach, nowych boiskach sportowych itd. spełni ono swoje zadanie.

„Wychować człowieka — to znaczy dać mu poczucie perspektywy — poczucie radości dnia jutrzejszego” powiedział jeden z naszych pedagogów.

Celem tegorocznych konferencji jest zmobilizowanie nauczycielstwa do wykonania tych wielkich zadań. W myśl wytycznych Zarządu Głównego Nauczycielstwa Polskiego i Ministerstwa Oświaty, zadaniem szkół jest dostarczenie krajowi większej liczby absolwentów, podniesienie wyników nauczania, wzmocnienie dyscypliny pracy, ulepszenie organizacji pracy i organizacji samych szkół. Wydajność szkoły, jaką przewiduje plan 6-letni, może i musi być osiągnięta z wielkim powszechnym wkładem twórczej inicjatywy mas nauczycielskich.

„Nauczyciel w Polsce Ludowej — powiedział Prezydent Bierut — jest współtwórcą planu 6-letniego i wychowuje tych, którzy będą realizowali jeszcze ambitniejsze, jeszcze piękniejsze dalsze plany”

Plan 6-letni będzie więc osiadczeniem w bież. roku szkolnym. Trzeba pamiętać, że ten plan wymaga od nauczyciela polskiego dania krajowi 420 000 kadr ze średnim wykształceniem, ponad 80 tys. inżynierów, agronomów, planistów, ekono-

mistów i finansistów. Są to dumne i wspaniałe cyfry!

Odbywające się konferencje nauczycielskie przepracują zadania na najbliższą przyszłość, w których znajdzie się prócz zaznajomienia dzieci z planem 6-letnim ogólnym również z planem w zasięgu najbliższego terenu, własnego województwa, powiatu i gminy oraz wciągnięcie uczniów do prac społecznie użytecznych planowanych w najbliższym środowisku.

Nakłada to na nauczycielstwo trudne i odpowiedzialne obowiązki, ale jednocześnie nada ich pracy nową, a wiele pełniejszą treść. Oczywiście praca ta musi być podbudowana samokształceniem ideologicznym nauczycielstwa, które wzmocni jego postawę w nauczaniu. Nowy rok szkolny rozpocznie się pod hasłem walki o pokój i realizację planu 6-letniego w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego. H. B.

„Czytelnik”

„Złota Seria
Literatury Rosyjskiej”
Mikołaj Leskow
UTWORY WYBRANE
Tom I

Str. 368 zł 350

„Klub Dobrej Książki”
Sandor Sasdi
PIEŚŃ ŻYCIA
Powieść

Str. 284 zł 340

Borys Żitkow
HISTORIE MORSKIE
dla młodzieży

Str. 180 zł 200

Maurice Cornforth
MATERIALIZM
DIALEKTYCZNY
A
NAUKI ŚCISLE

Str. 85 zł 100

TEKSTY ROSYJSKIE
„CZYTELNIKA”
zeszyt trzeci
(W. Katajew — Władukt
x Sen)

Str. 51 zł 70

Henryk Sacharczewicz,
Jan Żerebcow
ZASADY
RADIOTECHNIKI

Str. 552 zł 850 K1868

Nr 234 STRONA 3

INTERWENCJE

„Głosu” SKUTKUJĄ

W sobotę, dnia 12 bm, wstawiono z dawną oczekiwaną przez mieszkańców gromady Stryszyn transformator. Jesteśmy pewni, że i mieszkańcy gromady Stryszyn (gmina Przytoczna) wywiążą się terminowo ze swych zobowiązań w odstawie zboża.

Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch” Oddział Kozmisu w Poznaniu donosi, że uruchomione zostały 2 nowe punkty sprzedaży w Drezdenku i to w bufecie dworcowym oraz na rynku u ob. Czerniewskiej.

Zarząd Nieruchomości Miejskich w Nowej Soli wykona remont dachu na budynku w Koszcu przeznaczonym na świetlicę. Do robót już przystąpiono.

Na 4 piętrze w NDA mieszkają przyszli studenci

Józef Walaszczuk zapisał się na Szkołę Inżynierską. Walaszczuk ma rodzinę w Kaliszu i dotychczas pracował na jej utrzymanie, a równocześnie kończył gimnazjum dla dorosłych. Teraz 25-letni ambitny, młody człowiek jest na kursie przedegzaminacyjnym ZAMP-u w Poznaniu i sprawuje funkcję przewodniczącego samorządu kursowego. Rozmawiamy z nim w świetlicy przy ul. Ratajcza.

Samorząd obejmuje 20 grup, każda od 25 do 50 osób z własnym starostą i wicestarostą. Ci, którzy przyjechali wcześniej, nim krus się rozpoczął, zostali upoważnieni do zorganizowania napływających kolegów. Jednym z nich był właśnie Józef Walaszczuk z Kalisza.

Informowano, wydawano legitymacje, przygotowywano zawczasu kwaterek i aprowizację.

— W zasadzie czujemy nad wszystkim — mówi przewodniczący. — Dbamy bowiem i o mieszkania, o jedzenie, o utrzymanie dyscypliny i o naukę. Staramy się o dostarczenie kolegom rozrywek. Specjalna sekcja sprawozdawcza zajmuje się stroną administracyjną. Mamy kółko, które zajmuje się gazetkami ściennymi. Pomyślano także o bibliotece.

6 sierpnia 23 samochody ciężarowe zawiozły kursistów na wieś do prac ziemnych i pomocy w akcjach specjalnych. Byli w powiatach: międzychodzkiem, mogileńskim, wągrowieckim,

średzkim i szamotulskim. Do południa przyszli studenci wyższych uczelni poznańskich szukali stonki, popołudniu pomagali przy wózce zboża i ustawianiu snopków.

Naturalnie chcieliśmy zobaczyć, jak mieszkają ci, o których się tyle mówi i którzy mają stanowić czołówkę studencką na pierwszych latach studiów.

Wizyta wypadła późnym wieczorem, bo tylko o tej porze można kursistów zastać w domu. W pokoju 407 mieszka nasz znajomy — przewodniczący samorządu. Zadowolony twierdzi, że w NDA jest wygodnie i bardzo przyjemnie. Wchodzimy do pokoju znaczonego numerem 430. Zajmują go leśnicy. Jest ich w tej chwili trzech: Zenon Ratajczak, Seweryn Stobba i Stefan Ryguła. Na stole pełno książek, broszur, skryptów i notatek. Przed spaniem — powtórka materiału.

Najstarszy z tego grona to Ratajczak. Jaka była jego droga na wyższą uczelnię? W r. 1945 w okolicy, gdzie mieszkał jako syn kolodzieja paliły się lasy. Potrzebowano straży. Za-

angażował się. Dopiero mając 21 lat poszedł do gimnazjum. Maturę zdał w Szamotulach. Wszystko o własnych siłach. Teraz oczekuje czy przyjmą go na wydział leśny. Seweryn Stobba jest o całe 5 lat młodszymi. Blondyn o pogodnej twarzy, uśmiechnięty, pełen entuzjazmu dla życia i pracy, która go czeka, opuścił Wrzeszcz gdzie ojciec jego jest ślusarzem. Wrzeszcz trzeci z naszych rozmówców to syn kolejarza z Pęczyny. Opowiadamy o przejściach z okresu okupacji i dzielimy wrażeniami z nowych czasów budowania pokojowego życia.

Różny jest skład „regionalny” lokatorów 4 piętra. Młodzi mężczyźni z całego kraju. Synowie rolników, rybaków, murarzy, stolarzy, górników. Małomówni i wygadani, świadomi swego awansu i przyszłych obowiązków i tacy, którzy jeszcze nie zdali sobie sprawy z nowej drogi życia. A wszyscy — pod wrażeniem coraz to bliższego terminu egzaminu, który ma im otworzyć drzwi sal wykładowych i laboratoriów. (Stes)

Stanisław Woźniak wzywa drogowców całej Polski do współzawodnictwa

W Wągrowcu odbyło się w tych dniach uroczyste zebrań miejsc. Oddziału Zw. Zaw. Pracowników Drogowych. Uroczystym momentem obrad było udekorowanie członka Związku, wybitnego przodownika pracy Stanisława Woźniaka z Łazisk pow. wągrowieckiego Srebrnym Krzyżem Zasługi, przyznawanym przez Kancelarię Cywilną Prezydenta R. P. Aktu udekorowania dokonał sekretarz Prezydium Czesław Wachowiak, podkreślając zasługi odznaczonego, który pracuje w zawodzie kamieniarskim i od dłuższego już czasu, współzawodnicząc z kolegami, wyrabia przedmiotnie 243 proc. normy.

— Dziękując w prostych słowach odznaczony stwierdził, że przekraczanie normy uważa za obowiązek obywatelski i że każdy Polak przyczynić się powinien do przedterminowego realizowania 6-letniego planu. Zwracając się do kolegów drogowców całej Polski wzywał wszystkich do współzawodnictwa pracy i dołożenia starań, aby 6-letni plan w ukończeniu komunikacji był ukończony przedterminowo. (Kdw)

Teatr gorzowski znów bez opieki

Teatr gorzowski nie ma już szczęścia. W ciągu 5-letniego okresu swego żywota powojennego zmienił już 4 kolejnych opiekunów i ostatecznie z dnem 1 września br. śmiało rzec można — zostanie znów bezpański.

Przekazanie bowiem przez Komisję Koordynacyjną Imprez Kulturalno-Oświatowych teatru gorzowskiego ponownie jego prawemu właścicielowi — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej łączy się ściśle z posiadaniem odpowiednich na ten cel kredytów, a tych... w ogóle brak.

Sezon teatralny 1949/50 jeżeli tak go w ogóle można nazwać, był właściwie dla teatru gorzowskiego również okresem pewnego rodzaju martwoty. Komisja Koordynacyjna tylko z powodu beznadziejnej sytuacji, w jakiej znalazł się teatr, podjęła się, nie mając ani grosza, dość ryzykownej opieki nad teatrem do czasu jego upaństwowienia, które nastąpiło z początkiem bieżącego roku.

Z braku funduszy Komisja zrezygnować musiała z urucho-

mienia stałego teatru, nawiązując za to kontakt z kilkoma ośrodkami artystycznymi, celem zapewnienia teatrowi gorzowskiemu możliwie częstych odwiedzin zespołów innych miast. Pobudzono również do aktywności miejscowe amatorskie zespoły teatralne.

Akcja częściowo się udała. W ciągu rocznego okresu miasto odwiedziło około 20 zespołów, dając szereg przedstawień teatralnych oraz spektakli wokalnemu-muzycznych, wieczorów literackich itp. Miejscowe zespoły wystawiły również kilka sztuk, z których „Moralność Pani Dulskiej” cieszyła się nie tylko zasłużonym powodzeniem wśród publiczności gorzowskiej, ale spotkała się również z uznaniem w innych miastach lubuskich, a nawet w Poznaniu. Zorganizowano także kilka koncertów z wybitnymi artystami oraz udostępniono scenę teatru na organizowanie festiwalów, obchodów, akademii itp.

Wszystko to jednak za mało dla teatralnej publiczności gorzowskiej. Ale cóż — zawiodły jak zwykle teatry państwowe poznańskie, które tylko 2 razy odwiedziły miasto, zawiódł Artos.

Jednym z głównych powodów, dla których Komisja Koordynacyjna zrezygnowała z prowadzenia teatru, to zmiana strukturalna Komisji, która zgodnie z zarządzeniami ogólnymi stała się ciałem typowo-

doradczym przy MRN i jako taka w zasadzie nie może administrować teatrem. Drugim ważnym powodem jest opłakany stan w jakim od kilku lat znajduje się gmach teatru. Budynek wymaga większego remontu. Należy również zastanawiać się nad instalacją przeciwpożarową, dokonanie naprawy instalacji elektrycznej itd. Inwestycji tych mimo zobowiązań MRN nie mogła przeprowadzić z braku kredytów.

Przekazując w ręce MRN teatr gorzowski, Komisja Koordynacyjna a wraz z nią całe społeczeństwo gorzowskie żywi nadzieję, że mimo piętrzących się trudności, miasto dołoży wszelkich starań aby podwoje tego przybytku sztuki zostały w niedługim czasie znów otwarte — ale tym razem na stałe.

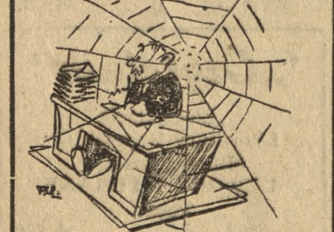
Utworzenie województwa zielonogórskiego oraz w związku z tym wzrost potrzeb kulturalnych jego mieszkańców stwarza dla Gorzowa wyjątkowo przychylną koniunkturę w tym kierunku, tym bardziej, że teatr gorzowski dzięki swemu dogodnemu położeniu, doskonałemu wyposażeniu oraz własnym obszernym pomieszczeniom jak stolarnie, malarnie, rekwizytornie, magazyny, garderoby, śmiało może pretendować nawet do stałego teatru wojewódzkiego. Zależy tylko od inicjatywy miejscowych czynników oraz... poparcia Wojewódzkiego Wydziału Kultury. (as)

Szeroka Wyłowa

I ty im wierzysz — „Głosie”

8 czerwca wpłynął do naszej redakcji list ob. Macieja Szulczyńskiego z Wojnowic now. Leszno, w którym prosi on o interwencję w sprawie zaległego jeszcze z czasów kiedy majątek należał do Urzędu Ziemińskiego, deputatu, w postaci 50 cetrnarów węgla.

W sprawie tego listu natychmiast interweniowaliśmy w Zarządzie Okręgowym PGR w Poznaniu, gdzie powiedziano nam: — Pretensja jest słuszna w tych dniach wyjedzie tam referent, który zbada sprawę na miejscu. O załatwieniu sprawy zawiadomimy was telefonicznie za cztery dni.



W naiwności swojej zawiadomiliśmy ob. Szulczyńskiego w rubryce „Odpowiadamy czytelnikom” (nr 147), że ZO PGR w najbliższym czasie zajmie się tym problemem.

Wiele jednak wody w Warszawie upłynęło. 56 razy zdzielił ob. Szulczyński kartę z kalendarza, a delegat ZO PGR nie przyjechał do Wojnowic. W dniu 26 VII wpłynął do nas drugi list ob. Wojnowskiego.

Tymczasem delegat Zarządu Okręgowego i nadal wybiera się w „teren”. Podobno jak tylko uda mu się wyjść z pokrytego pajęczynami biurka, to w najbliższym 10-leciu odwiedzi wioskę naszego Czytelnika.

Chyba że kurz zapomniał który pokrył tę sprawę, zawierci w nosie śpiącego referenta i ten kichnięciem rozrusza senną atmosferę w niektórych działach ZO PGR. „ojot”

Po okresie przygotowawczym akcja wyborcza do nowych władz PCK

Donosiliśmy w swoim czasie o przygotowaniach do rozpoczęcia wielkiej kampanii wyborczej PCK, która, otworzyć miała nowy etap pracy tej organizacji w oparciu o zreorganizowane zarządy. Obecnie, od połowy bm, ruszyła już sama akcja. We wszystkich powiatach województwa: poznańskiego i zielonogórskiego powstały aktywne wyborcze, składające się z przedstawicieli organizacji społecznych, związków zawodowych, pełnomocników i instruktorów oddziałów PCK oraz aktywistów tej instytucji. Najbardziej jednak powstały i najlepiej zostały zorganizowane komitety w powiatach: chodzieskim, czarnkowskim i konińskim.

Akcja wyborcza pociągnęła za sobą równocześnie akcję organizacyjną. Powiększyła się znacznie ilość Kół w terenie, a w Kołach liczba członków. W okresie bieżącego miesiąca na terenie wojew. poznańskiego i zielonogórskiego w pierwszym etapie kampanii wyborczej powiększyła się ona o 15%. W stosunku do ilości Kół wybory przeprowadzono dotychczas w 15%. Odbyło się 126 walnych zebrań wyborczych. Społeczeństwo wykazuje duże zrozumienie dla całej akcji, doceniając znaczenie PCK dla szkolenia nowych kadr pielęgnarskich i ratowniczych, przejmujących opiekę nad rodziną chłopską i robotniczą. Szczególnie duży jest napływ nowych członków

w tych majątkach PGR i spółdzielniach produkcyjnych, gdzie w czasie trwania II „Tygodnia Zdrowia” przebywały ambulansy PCK. Także i robotnicy zakładów produkcyjnych biorą żywy udział w dyskusjach na zorganizowanych zebraniach wyborczych. Nowe zarządy Kół PCK składają się z przedstawicieli całego społeczeństwa, a przede wszystkim ze środowisk chłopsko-robotniczych i inteligencji pracującej. Ten skład dać ma gwarancję, w myśl założeń programowych PCK — spełnienia nowych zadań, które na tę organizację nakłada plan 6-letni. Na zebraniach podejmowane są rezolucje dotyczące podniesienia zdrowotności rodzin robotniczych i chłopskich, często też zebrani wypowiadają się na temat pokoju i sprawy Korel, podejmując odpowiednie zbiorowe oświadczenia. Na przewidzianych zjazdach oddziałowych i na zjazdach okręgowych w Poznaniu i Zielonej Górze zostaną złożone meldunki o wykonaniu podjętych przez teren konkretnych zobowiązań odnośnie planów pracy PCK.

W Poznaniu właściwa akcja wyborcza rozpoczęła się później niż na prowincji. Jednym z najbliższych zebrań będzie zebranie w PZPO dnia 27 bm. i w Wiepofanie dnia 29 bm. Na dzień 28 bm. przewiduje się w Poznaniu naradę oddziałową w sprawie zorganizowania walnych zjazdów. (S.S.)



Usprawnić komunikację autobusową

Jako stała czytelniczka „Głosu” chcę poruszyć sprawę linii autobusowej PKS Poznań — Tarnowo Podgórne. Maria Kanikowska

List naszej Czytelniczki polecamy uważnie Dyrekcji PKS. Ko-

linię (myślę o wozach) na rzeźnię linii Poznań — Tarnowo Podgórne i Lusówko. Jest to linia podmiejaska, położona z dala od linii kolejowej, zdana tylko na obsługę PKS. Stąd ogromna frekwencja i stałe

z drugiej strony trzeba koniecznie zwrócić uwagę szefostwa, aby wypadek lekceważenia życia ludzkiego, o jakim pisze nasza Czytelniczka, nie powtórzył się więcej.



przepełnienie autobusów. Na linii tej bezpośrednio trasa leży: Przemirów, Swadzim, Sady, Tarnowo Podgórne i Lusówko. Z linii tej korzysta również dzielnica Poznań Krzyżowicki, gdyż trolejbus M. P. K. E. dochodzi tylko do Smochowic. Cały ten obszar gospodarczo cięży ku Poznaniu, co powoduje ożywiony ruch pasażerski.

Przebywamy w Stegnie nad morzem na tzw. „orbisowych wczasach”. Pomysł organizowania tego rodzaju wczasów wiejskich i sielskich dla ludzi pracy jest nader szczęśliwy. Mieszkamy sobie we wcałe ładnym wiejskim domku, pod bokiem mamy las, a dalej pola i łąki.

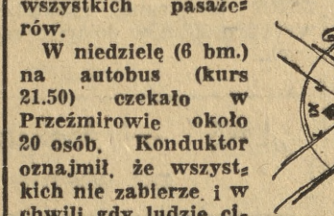
Niestety — od strony organizacyjnej wczasy te przedstawiają się o wiele gorzej — szczególnie w zakresie odżywiania. Zdarza się bowiem, że w stołówce podają nam także i muchę w maśle, a samo jedzenie zaś jest niesmaczne i niewystarczające. Proszę sobie wyobrazić np. kolację

Peron z papierami i papier na zegarze czyli nieporządne porządki

30 lipca br. około godz. 10 oczekiwałem na Dworcu Głównym na kolegów, którzy chcieli zobaczyć Poznań. Niestety pierwsze ich wrażenie — mówiąc językiem kolegow — „peron

to go założyli. Od pewnego jednak dnia wskazywał dokładny czas tylko dwa razy na dobę, a to o godz. 8.45 i 20.45. Teraz od miesiąca bodaj nad bufetem widać przyklejony szary papier. Kto ma czas niech zgaduje — która godzina? Ktoregoś dnia pewna pani — wis docnie przyjeżdża — prosiła kiedyś kelnera aby zdjął ten papier z... wentylatora a bo na sali duszno...

składająca się z dwóch plasterków chleba, kappki masła i małego kawaleczka sera. O wiele za mało na przeciętny żołądek. Dlatego uganiamy się po wiejskich zagrodach skupując co się da do jedzenia. Ale urządziłem drugiego śniadania, drugiego obiadu i kolacji psuję nam wczasy w najwyższym stopniu, niż kapryśna panująca na wybrzeżu sztormowa pogoda.



W niedzielę (6 bm.) na autobus (kurs 21.50) czekało w Przemirowie około 20 osób. Konduktor oznajmił, że wszystkich nie zabierze, i w chwili gdy ludzie cisnęli się do wnętrza z dziećmi i pakunkami, konduktor dał znak do odjazdu. Autobus ruszył w momencie, kiedy jeden z pasażerów z dzieckiem na ręku stał na stopniu. Oczywiście niewiele brakowało, a ktoś znalazłby się pod kołami wozu.

„Peron z papierami i papier na zegarze” — to jest nasza historia. Wczasy w Stegnie nad morzem na tzw. „orbisowych wczasach”. Pomysł organizowania tego rodzaju wczasów wiejskich i sielskich dla ludzi pracy jest nader szczęśliwy. Mieszkamy sobie we wcałe ładnym wiejskim domku, pod bokiem mamy las, a dalej pola i łąki.

Pisząc o tym zwracamy się do redakcji z prośbą o przeprowadzenie interwencji w tym zakresie. Nam to już nie pomoże, sądzimy przecież że następne grupy dużo by na tym skorzystały.

Przytoczony wypadek ilustruje wymownie brak autobusów na tej linii. Jak wiadomo, wysłała się je w niedzielę na wycieczki, oraz obsługując linię posiadającą stałą komunikację kolejową jak np. Poznań — Swarzędz. Uważam, że można by częściowo odcłodzić tę

Uwaga kolegów — Ślązaków, że „tyż sa wmczy śmiecia być nie mogło, bo by się mógł pocing z szynów wyurulać” — nie sprawiła mi entuzjastę poznańskich porządków specjalnej przyjemności.

A teraz druga sprawa. Był sobie kiedyś dobry zegar w Gospodzie przy placu Wolności i wskazywał ludziom godziny — po

„Orbisowy wczasy w Stegnie nad morzem” — to jest nasza historia. Wczasy w Stegnie nad morzem na tzw. „orbisowych wczasach”. Pomysł organizowania tego rodzaju wczasów wiejskich i sielskich dla ludzi pracy jest nader szczęśliwy. Mieszkamy sobie we wcałe ładnym wiejskim domku, pod bokiem mamy las, a dalej pola i łąki.

Każdy, kto kiedykolwiek był na wycieczce choćby z miastem wie, że apetyty na święcie powietrza są znakomite. List naszego Czytelniczka jest też regułą wymownym potwierdzeniem. Nie dziwnym jest, że przy tak „chudym” i „zamuszonym” odżywianiu urok wczasów nie oddziaływać w pełnym zakresie. A przecież 520 zł dziennej opłaty — to chyba dość wiele, prawda, Dyrekcjo Orbisu?

Powiatowe konferencje Komitetów Obrońców Pokoju wyrazem uczuć szerokich mas

Na konferencji powiatowej Komitetu Obrońców Pokoju w Kaliszu przemówienie wygłosił przedstawiciel Wojew. Komitetu Obrońców Pokoju ob. Rylukowski. Po ożywionej dyskusji dokonano wyboru delegatów na Kongres Obrońców Pokoju, którymi zostali: ob. Edward Cent z Podgrodzia Kaliskiego, Wacław Positek gmina Zborów i Józef Filipiak z Kalisza. Wybrano także 22 delegatów na konferencję wojewódzką w Poznaniu, ponadto nowy zarząd PKOP, w skład którego weszli, jako przewodniczący — ob. Edward Cent, zastępca — ks. Piotr Sokółowski z Kosznowa i szkr. Józef Filipiak.

Równie podniosły nastrój panował na konferencji miejskiej KOP w kaliskim Ratuszu. Konferencję prowadził przewodniczący MRN ob. Andrzej Borysiak. Liczni dyskutanci wyrazili tam gotowość bronięcia wszystkimi siłami pokoju światowego i wzmacniania go w

codziennej walce o przedterminowe wykonanie planu 6-letniego. Delegacje Państw. Zakł. Przemysłu Dzierwiarskiego w Kaliszu oraz „Pluszownia” na konferencji tej złożyły meldunki o powzięciu przez ich załogi — jako odpowiedź na zakusy imperialistów amerykańskich — dodatkowych zobowiązań produkcyjnych. Meldunki te przyjęto burzą oklasków. Przewodniczącą zarządu nowo wybranego MKOP została

Śluzna kara za nadużycia

Chaotycznie prowadzili swe prace w Pow. Radzie Związków Zawodowych w Wolsztynie do połowy lutego br. b. przewodniczący Wincenty Kaźmierczak i sekretarz Wiktor Kubik. Ten ostatni dopuścił się nawet poważnych nadużyć kasowych. W lutym br. kontrola wykryła jednak nadużycia i obydwaj

obywielka Janina Czerniewska. Na wojewódzki zjazd do Poznania wybrano 11 delegatów, a na Polski Kongres Obrońców Pokoju wielokrotnego przewodnika pracy oraz nowator Fabryki Pluszu i Aksamitu ob. Józefa Sarnowskiego oraz ob. Janinę Czerniewską. Pod koniec zebrania uchwalona została rezolucja — potępiająca wszystkie zakusy zbrodniarzy anglo-amerykańskich, dążących do rozpętania pożogi wojennej. (set)

członkowie Rady zostali osadzeni w areszcie.

W dniu 23 bm. odbyła się rozprawa w Sądzie Okręgowym m. Leszno na sesji wyjazdowej w Wolsztynie. W wyniku rozprawy Wiktor Kubik został skazany na dwa lata więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich a Wincenty Kaźmierczak na 6 miesięcy więzienia za niedopatrzność i brak kontroli pracy. (kh)

Wolsztyn nie powinien zapomnieć

Na miejscu kaźni i śmierci wolsztyńskich bohaterów na Bielniku posadzono tuż za laskiem młode drzewka. Miejsce przedstawia estetyczny widok. Wmurowano tablicę pamiątkową, której jednak, nie wiadomo czemu nie wykańczą się. Brak przede wszystkim odpowiedniego napisu. Poza tym prowizoryczny krzyż drewniany umieszczony na kamiennym podwyższeniu koliduje z całością. Naszym zdaniem — społeczeństwo wolsztyńskie napewno pomoże w dokończeniu budowy tablicy na Bielniku. Należałoby tylko przystąpić do zbiórki pieniężnej na ten cel. Nie możemy również zapomnieć o wspólnym grobie bohaterów wolsztyńskich, znajdującym się na cmentarzu. Jest on kompletnie zaniedbany i zarosnięty zielskiem. Nie na taki grób zasłużyli wolsztyńscy Bohaterowie z krwawego Bielnika 1939 roku. Pamiętajmy o tym! (kh)

Koncert symfoniczny w WOLSZTYNIE

W poniedziałek, 28 bm. odbędzie się w sali kina „Tatry” w Wolsztynie o godz. 19.30 koncert Symfonicznej Orkiestry Objazdowej Towarzystwa Filharmonii Robotniczej w Poznaniu przy współudziale artysty Janusza Nowaka. Orkiestra dyryguje Leszek Rezier. Prelekcję wygłosi Henryk Duczmal.

Program składa się z popularnych utworów Moniuszki, Kurpińskiego, Grossmanna i Kiesewettera.

Dzieci emigrantów polskich pożegnały Kalisz

Po miesięcznym pobycie na Kolonii Zagranicznej w Kaliszu dziewczynki polskie córki emigrantów polskich z okręgu Norc i Lille, opuściły nasze miasto, aby po zwiedzeniu Poznania wybrać się w drogę powrotną do Francji. Prócz 28 dziewczynki z Francji na kolonii tej również było 25 dziewczynki z powiatów śremskiego i kaliskiego.

W przeddzień wyjazdu dziewczynki z kraju, odbyło się w państw. internacie dla uczniów uczyste pożegnanie dzieci i wręczenie im upominków w postaci strojów ludowych, ofiarowanych przez władze państwowe i miejskie, instytucje i organizacje oraz przez załogi kaliskich zakładów pracy. Prócz tego dziewczynki otrzymały nagrody książkowe, mundurki oraz albumy pamiątkowe ze zdjęciami miasta i powiatu kaliskiego. Nagrody te zakupiono z funduszu społecznego na ogólną sumę 215 tys. złotych. Stroje krakowskie długo będą przypominać dziewczynkom miłe chwile spędzone wśród koleżanek w Polsce Ludowej.

Po przemówieniu wygłoszonym do dziewczynki przez kierowniczkę kolonii Zofię Woldańską, która serdecznie żegnała swe przybrane córki, życząc im jak najrychlejszego powrotu do odbudowywanego się i kroczącego ku lepszej socjalistycznej przyszłości kraju oraz po wypowiedziach przedstawicieli władz i organizacji społecznych, uczestniczka kolonii Irka Minicka w imieniu wszystkich dziewczynki podziękowała opiekunom swym i koleżankom za serdeczne przyjęcie w Polsce i w Kaliszu.

„Jadąc do kraju zastanawiałymy się — mówi mała Irka Minicka — jaki się też ten kraj

Liceum Rolnicze i Weterynaryjne w Lesznie musi otrzymać inne pomieszczenie

Decyzja Ministerstwa Rolnictwa przekształcenia Liceum Rolniczego w Lesznie na Liceum Weterynaryjne — postawiła dyrekcję tej uczelni w dość kłopotliwej sytuacji. Szkoła mieści się bowiem w budynku ciastnym i nieodpowiednim, nie budowanym z przeznaczeniem na szkołę, grożącym już dziś z

powodu zbyt dużego obciążenia ruinieciem pięt. Tymczasem liczba uczniów zwiększyła się z powodu reorganizacji, gdyż przybędzie z nowym rokiem szkolnym 1 klasa weterynaryjna. Poza tym brak miejsca na gabinety naukowe, bez których trudno wyobrazić sobie w obecnych czasach racjonalną naukę — nie pozwala na stosowanie najnowszych zdobyczy wiedzy i doświadczeń radzieckich.

Wreszcie młodzież uczęszczająca do szkoły zmuszona jest z braku internatu mieszkać na stacjach prywatnych i skutkiem tego usuwa się spod socjalistycznego wpływu wychowawczego. Mieszkania te są często nieodpowiednie i niehygieniczne. Reszta młodzieży dojeżdża z bliższych lub dalszych miejscowości — tracąc niepotrzebnie czas i zdrowie.

Wydaje się, że idealnym na omawiany cel byłby zwolniony z końcem roku szkolnego budynek po Państwowym Liceum Ogólnokształcącym Żeńskim. Znalazłaby tam wygodne pomieszczenie zarówno szkoła, jak i internat. Należy oczekiwać, że kompetentne władze rozpatrzą w najkrótszym czasie powyższą sprawę, biorąc pod uwagę fakt, że szkoła ta kształcić będzie przede wszystkim fachowców do spółdzielni produkcyjnych, POM-ów i PGR-ów. (pl)

Repertuar kin wiejskich

W dniach 26 i 27 bm. grane będą następujące filmy w miejscowościach:

W pow. Wolsztyn: Jablonna — „Czapajew”, Babimost — „Samotny żagiel”, Kargowa — „Poculunek na stadionie”, Siedlec — „W. I. Lenin”, Ciosianiec — „Młoda Gwardia”, Kaszczor — „As wywiadu”, pow. Kościan: Smigiel — „Samotny żagiel”, Racot — „W. I. Lenin”, Krzywina — „Poculunek na stadionie”, powiat Srem: Dolsk — „W. I. Lenin”, Kórnik — „W. I. Lenin”, Książ — „Bogaty płoń”, Mosina — „Bogaty płoń”, Błaszki — „Świat się śmieje”, Opatówek — „Spotkanie nad Łabą”, pow. Ostrowo Wlkp.: Skalmierzyce — „Harry Smith odkrywa Amerykę”.

Męskie jesienne płaszcze i ubrania „MODA ŻYCIE” nr 24

Problemy czempiańskie

Niedobrze zachowuje się prąd elektryczny w Czempiniu podczas seansów kinowych, które przerywa po kilka razy. W momentach ciemności niektórzy młodzi czempiniacy dają wyraz

OSTRÓW

Konferencja nauczycieli z całego powiatu odbędzie się 28, 29 i 30 sierpnia br. W pierwszym dniu omówione zostaną sprawy nauczania i wychowania. Następnym dniem będzie poświęcony omówieniu zagadnieniom planu 6-letniego. W trzecim nauczyciele będą obradowali w sekcjach nad programami naukowymi. (bdc)

Fryzjerzy ostrowscy odbyli zebranie informacyjne, celem którego było podjęcie wstępnych kroków dla zorganizowania na terenie Ostrowa fryzjerskiej spółdzielni pracy, do której zgłosiło się 80 proc. zakładów fryzjerskich. Zebrani wybrali komitet organizacyjny w osobach: Bartoszewski, Perski Siuda, Bartczak Mieczysław, Kalbierz Tad., Piotrowski B., który będzie miał za zadanie przygotowanie zebrania organizacyjnego, na którym po uchwale ośm. powołania do życia spółdzielni wybrane będą jej władze. (Mar)

swojej „kultury”. Możeby tak czynnik czuwający nad dostawą prądu w okresie wieczornym nie robiły wyłączeń, a młodzież — nie dawała prawdziwego świadectwa o sobie! Niepiękna jest już promenada czempiańska nad Mosinką. Do obecnego stanu „nędzy i rozpacz” doprowadziła ją grupa łobuzerska. Możeby tak posterunek M. O. częściej tam zaglądał, a winnych pociągał do odpowiedzialności karnej. „Związkowiec” ze Śląskiej Góry w niedzielę rozegrał z ZZK czempiańskim mecz, który przegrał w stosunku 3:2. Bramki dla Czempinia zdobyli: Konieczny, Sikora i Grzeszkowiak. Widzów dużo. (Wicio)

26 KRONIKA SIERPIEŃ
SOBOTA Marli
Słońce w.: 4.51 zach.: 18.56
Księżyc w.: 18.52 zach.: 2.47

Pracownicy poszukiwani

Posadzkarzy na klepkę, lastrico i ksylofity, płytkarzy, zdunów, malarzy pokojowych poszukuje pilnie: SPB Katowice — Wełnowiec, ul. Piastów 11. Zakwaterowanie zapewnione. Zagwarantowany duży front i ciągłość pracy. K1885

TEATRY

WIELKI — nieczynny
POLSKI — dziś i codziennie o godz. 19 — „Las” A. Ostrowskiego.
NOWY — dziś i codziennie o godz. 19.30 — „Moralność pani Dulskiej” G. Zapolskiej.
KOMEDIA MUZYCZNA — dziś i codziennie o godz. 20 „Piękna oberżyńska” Goldoni. Sztukę tłumaczy Leopold Staff, weneckie pieśni i ilustracje muzyczna skomponował Wiekler — tekst do pieśni napisał Sikirycki. Reżyseria dyr Teofila Trzcinskiego, dekoracje projektował Andrzej Cybulski, Udział biorą: Hanna Bedryńska, Wela Lam, Janina Zarubin, Kazimierz Bruszkiewicz, Edmund Marciszewski, Marian Mirski, Edmund Wayda, Antoni Zukowski.

MŁODEGO WIDZA — dziś i codziennie o godz. 18 „Góry Worobiove”
K I N A
Apollo — o godz. 15.30, 18 i 20.30 „Miasto westchnień” Bałtyk — o godz. 15.30, 18 i 20.30 „Wyspa szczęścia”; Muza — o godz. 16, 18 i 20 „Zakochani są sami na świecie”; Warta — o godz. 14 i 16 „Zwariowane lotnisko”; o godz. 18 i 20 „Wilki morskie”; Rialto — o godz. 18, 18 i 20 „Blyskawica”; Letnie (Park Targowy) — o godz. 16 18 i 20 „Ostatni Mohikanin”; Piast (Staroleka) o godz. 18 i 20 „Samotny żagiel”.

MUZEA
Muzeum Narodowe czynne: w poniedziałki zamknięte, we wtorki, czwartki i soboty od 9 — 15, w środy i piątki od 13 — 18; w niedziele i święta od 10 — 15
Narodowe Muzeum Archeologiczne (ul. Sew Mielżyńskiego nr 26/27) czynne w niedziele i święta od godz. 10—14 wtorki i czwartki 9—15, środy i piątki 13—19, w soboty 9—13 w poniedziałki zamknięte
Muzeum Przyrodnicze (ul. Zwierzyniecka nr 19) — otwarte od godz. 9 do 14.30
WYSTAWY
Centrale Biuro Wystaw Artystycznych (ul. Marcinkowskiego 28) — „Wystawa Sztuki Dziecka” Salon otwarty w dni powszednie od 10 — 18, a w niedziele od godz. 10 — 17.

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19 narożnik Marceleskiej Telefon: redaktor naczelny 77-88 za stępcą naczy redaktor 78-38 sekret redakcji 77-90 dział mieści 78-57 dział dżez 78-14 nocny 64-72 redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Redaktor naczelny otrzymuje w godz od 12—13
Prenumerata na Głos Wielkopolski” arżymule P P K
PUCIA Nr konta V-6714. Cena orenumerat zliczone: miesięcznie 135 zł. kwartalnie 405 zł. półrocznie 810 zł.
Biura ogłoszeń: Poznań ul. Gen Świerczewskiego 3. — Telefon 82-31. — Konto PKO Poznań nr V-6777/110 czynne od godz 7—16.30 w soboty do 14.30
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Oświatowa” Cytelnik” Delegatura w Poznaniu ul Grunwaldzka 19. — telefon 77-67 62-70 i 64.75

Finansowo: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo Zakład Główny w Poznaniu K-1—11895

20 robotników do pracy w produkcji przyjmą Poznańskie Zakłady Elektrotechniczne. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne PZE, Poznań, Libelta 5. K1891

Inżynierów, techników, mierników i mistrzów w zakresie robót ziemnych, drogowych, kanalizacyjnych oraz referentów planowania, sprawozdawczości i mechanizacji przyjmie zaraz na roboty terenowe PPB Oddział 8 Poznań, ul. Świętosławska 12.

Kierownika (techn.) budowlanego, murarzy, cieśli, dekarzy potrzebujemy. Zgłoszenia uprasza się kierować: PGR Zespół Łąkowy Czarnocin z siedzibą w Goleniowie, woj. szczeciński. K1895

Murarzy, cieśli, stolarzy, instalatorów, dekarzy i robotników zatrudni natychmiast Budowlana Spółdzielnia Pracy, Poznań, Kraszewskiego 10b. 7202g

Wolne posady
Przyjme samotnego, uczciwego pomocnika szewskiego z utrzymaniem i mieszkaniem na prowincji, Poznań, Przemysłowa 51, m. 21. 7274g

Księgową potrzebną — Oferty Głos Wlkp. dla 7278g

Pomoc domowa gotowaniem natychmiast, Św. Marcina 32, ul. 13. K1908

Patrzebna pomoc domowa (do dziecka), Kosikowska, Poznań Krasieńskiego 13. 7255g

Chłopiec do posyłek i prac kancelaryjnych. — Zgłoszenia w-asnorecznym życiorysem i świadectwem szkolnym: Goleńding, Woźna 9. 2960p

Uczeń glazurski potrzebny — Wodna 21 warsztat mechaniczny telefon 28-35 7242g

Anteka w województwie poznańskim poszukuje natychmiast magistra farmacji i siły pomocniczej. Warunki do omówienia. Oferty Głos Wielkopolski dla 7048g

Szuka posady
Osoba starsza, zdrowa pracowała znając wszelkie prace domowego gospodarstwa, przyjmie posadę wyłącznie samodzielną. Oferty Głos Wielkopolski dla 7241g.

Nauka
Trzymiesięczne nowoczesne kursy renowacyjne kursy księgowości Łódź skrzynka 153 K1703

Tańców nowoczesnych, narodowych, step. wyucza M. Szczerk Zevianda 2 6936g

Szkoła Kosmetyczna Walki Modych 28. Wpis codziennie Osobno kurs masażu ogólnego K149g

Szofera mechanika do samochodu poszukuje Zespół Łąkowy. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i 2 fotografie przyjmuje Zespół Łąkowy PGR Czarnocin z siedzibą w Goleniowie. K1905

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaz
Kamienie składami także nowobudowane, wille, domki ogrodami, tereny: przemysłowe, ogrodnicze, sadownicze, parcele poleca, poszukuje Hinz Plekary 19. 5699g

Zamiana
3 pokoje kuchnią Gniezno na 3 lub 2 pokoje kuchnią Poznań, Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 7037g

Kupna
Samochód 2-osobowy, tylko w dobrym stanie kupię. Wyczerpujące oferty Głos Wielkopolski dla 7283g

Kupię futro japy karakurowe, używane. Oferty podaniem ceny Głos Wlkp. dla 7262g.

gorczyce kupię, „Alfa” Bytom Katowicka 47 7181g

Pregnyl 1000 R.E., Amp. No V kupię Oferty Głos Wielkopolski dla 7272g

Srebro stare oraz monety kupię Laboratorium Kaiser Poznań Półwiejska 8 2671p

Krawiec pierwszorzędny kawaler poszukuje niekierującego nokoju śródmięciu Oferty Głos Wielkopolski dla 2935n

Dnia 24 sierpnia 1950 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, śp.

mgr Karol Wilak

Zmarły był długoletnim członkiem Zarządu Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego, wielkim miłośnikiem gór, wybitnym taternikiem i fotografikiem górskim.

Cześć Jego pamięci!

Polskie Towarzystwo Tatrzskie Zarząd Oddziału Poznańskiego 7285g

Dnia 24 sierpnia 1950 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. śp.

Józefa Bakos

przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 27 bm, o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza parafialnego w Starolece.

W smutku pograżona rodzina

Poznań, ul. Starolecka 79 7257g

Księgowego — referenta budżetowego do likwidatury i innych prac statystycznych przyjmą natychmiast Warsztaty PKS Poznań. Zgłoszenia u Kier. Personalnego, Jakuba Wujka 11/12. K1904

Spawacze, instalatorzy, monterzy na c. o. s. kolarz i tokarz potrzebni zaraz. Wynagrodzenia wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia: A. Szafranek p. zarz. państw. Centralne Ogrzew. i Urządzenia Sanitarne, Fredry 3a. K1909

mgr Karol Wilak

ksiegarz — wydawca przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

W ciężkim smutku pograżona żona z dziećmi i rodzina

Poznań, Śniadeckich 18 m. 7 7282g

mgr Karol Wilak

b. długoletni prezes Zrzeszenia Kupców Branży Papierniczej

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę i niestrudzonego działacza społecznego

Cześć Jego pamięci!

Zrzeszenie Kupców Branży Papierniczej w Poznaniu K1906

Elżbieta Sibrechtowa

przeżywszy lat 69. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 28 bm o godz. 13.20 z kaplicy cmentarza na Jeźcach

W smutku pograżona rodzina

Poznań, Słowackiego 41, m. 18 7280g

Dowody wielkości i dawności

naszej kultury

Wyrazem uznania Rządu dla prac Kierownictwa Badań nad początkami Państwa Polskiego stało się przyznanie w rządzie tegorocznych państwowych nagród naukowych — nagrody II stopnia Kierownictwu Badań w składzie prof. Dżiżława Kępińskiego, prof. dra Aleksandra Gieysztor, prof. dra Kazimierza Majewskiego i dyr. dra Dżiżława Adama Rajewskiego za osiągnięcia przez zespół wyniki wykopaliskowe i koncepcyjne.

Od jednego z laureatów, prof. Gieysztor, otrzymaliśmy następujące informacje o dotychczasowych wynikach badań nad początkami Państwa Polskiego. Kierownictwo Badań, powołane w celu naukowego przygotowania tysiącznej rocznicy wystąpienia Państwa Polskiego na widowni dziejów, pojmując swoje zadanie jako rozwiązanie problematyki określonego procesu historycznego. Proces ten poprzez wytworzenie podstaw społeczeństwa klasowego w okresie przyspieszonego rozkładu wspólnoty rodowo-rodzinnej, doprowadził do genezy aparatu państwowego na tle formowania się ustroju feudalnego. W zakresie metod badawczych przyjęto zasadę planowości i zespołowości pracy. Wyraża się to we współdziałaniu różnych dyscyplin naukowych, z historią i archeologią przedhistoryczną i wczesnodziejową na czele. W zakresie założeń metodologicznych oparto się o konsekwentne stosowanie materializmu dialektycznego i historycznego, posługując się wzorowymi przykładami osiągnięć nauki radzieckiej na tej drodze.

28 stanowisk

W ciągu sezonów wykopaliskowych 1948 r., 1949, 1950 pod-

jęto badania archeologiczne łącznie na 28 stanowiskach, a mianowicie:

W Wielkopolsce — w Poznaniu na Ostrowie Tumskim i na Górze Przemysława, na Ostrowie jez. Lednicy, w Gnieźnie, w Gieczu, w Biskupinie, w Trzemesznie, w Kruszwicy, w Łęczycy, w Inowłodzu, w Lutomińsku, w Strzelinie i w Kaliszu.

Na Pomorzu — w Gdańsku i w Szczecinie.

Na Śląsku — we Wrocławiu, w Cieszynie, w Opolu, w Niemczycy, w Sobótce na Górze Słęży i na Wałach Śląskich.

W Małopolsce — na Wawelwelu, w Tyńcu i w Wiślicy oraz

Na Mazowszu — na Zamku Warszawskim, w Bródnie Starym i w Rokitnie k. Błonia.

Historia cofa się

Dotychczasowy plon archeologiczny przyniósł poważne wyniki naukowe. Do najbardziej doniosłych należy przesunięcie wstecz ciągłości osadniczej niektórych grodów, jak w Cieszynie co najmniej do IV w. naszej ery i w Łęczycy również ok. IV w. n. e., co w połączeniu z rezultatami osiągniętymi w Igołomii i na terenach Nowej Huty pod Krakowem pozwala cofnąć proces powstawania zróżnicowania klasowego na naszych ziemiach co najmniej do schyłku okresu rzymskiego i związać z tym pierwsze zaчатки organizacji politycznej.

Szczyt góry Słęży ujawnił gród przedpiastowski o wysokim stopniu organizacji. Prace w Kruszwicy potwierdziły jej wczesną rolę osadniczą w VIII i IX w., zmierzając do wyja-

śnienia jej bazy gospodarczej (produkcja soli warzonej).

Okres budowy państwa piastowskiego poznano już lepiej z wysiłku budowlanego, a przez to społeczno-organizacyjnego, włożonego w grody: poznański, lednicki, gnieźnieński i giecki, od połowy X w. Kasztelanie piastowskie nabrały określonej treści kulturowej i gospodarczej dzięki pracom w Wiślicy i Rokitnie.

Bogactwo i różnorodność kultury

W pełni bogactwa staje przed nami kultura prapolska materialna i społeczna, której zabytki ruchome poszerzają nasze zasoby muzealne, a budowlane — po przeprowadzeniu konserwacji powiększają nasze społeczne mienie kulturalne w nieznaną dotąd obiekty wysokiej wartości plastycznej, jak w Strzelnie, Trzemesznie, Tyńcu lub na Wawelu.

Napływa też materiał do nowego poglądu na grody słowiańskie w ogóle, a polskie w szczególności, dzięki gromadzeniu świadectw ich charakteru produkcyjnego (najliczniej dotąd w Opolu i Gdańsku), co łącznie z lepszą znajomością ich rozplanowania przestrzennego (Szczecin, Kalisz) prowadzi do rewizji dotychczasowej opinii o wyłączeniu wojskowo-administracyjnej roli grodów, czy późnym powstaniu miast polskich.

Ujawnia się w całej rozciągłości bardzo znaczne już dla X/XI w. zróżnicowanie kulturowe między klasą odbywającą szybko drogę feudalizacyjną



Kobiety zawsze dbały o swe drobniaki toaletowe. Oto grzebień kościany zdobiony oczkami i nieokreślone narzędzie z kości znalezione w grodzisku piastowskim na terenie Kruszwicy

(architektura kamienna okresu pierwszych Piastów; bogactwo częściowo ruskiego pochodzenia wyposażenie grobów lutomińskich), a reszta ludności, częściowo niewolnej, a częściowo popadającej już wcześniej w różnorakie formy zależności (przykładem wieś biskupińska X/XI w.).

Powiększył się poważnie zasób naszych wiadomości o podstawach gospodarczych społeczeństwa i wskaźników dotychczasowego społecznego podziału pracy.

Szeroki program prac

Zagadnienia te wymagają zbiorowych dyskusji, które Kierownictwo Badań organizuje na początku i po zakończeniu każdego sezonu pracy, zbierając pracowników naukowych (ok. 60-80 osób) na krytyczną, zespołową analizę wyników. Należy w czasie wykopalisk konferencje terenowe stawiają pro-

blematykę badawczą poszczególnych stanowisk.

Jeśli przy dzisiejszym stanie wiedzy genezę państwa gnieźnieńskiego założyć można na przełomie IX i X w., to poszczególne jego momenty tworzące i rola innych ośrodków (małopolskiego, pomorskiego, mazowieckiego) wymagają nowego studium źródłowego przy wykorzystaniu wszelkich dostępnych materiałów nie tylko archeologicznych, ale i innych, jak źródeł opisowych, aktowych, nazewnictwa, staropolskiej terminologii zjawisk społecznych itd.

Kierownictwo Badań podjęło także prace wydawnicze nad „Źródłami objaśniającymi początki Państwa Polskiego”. Celem tego wydawnictwa jest zebranie wszystkich źródeł narracyjnych, które mogą służyć za podstawę badawczą dla studiów nad wczesnymi dziejami ziem polskich. Daleko posunięte są prace nad t. I serii czwartej, obejmującym relacje arabskie VII—IX w. W zakresie badań geograficzno-historycznych przystąpiono do opracowania „Przeglądowego Atlasu Wczesnodziejowego Ziemi Polskiej”, w ośrodkach wrocławskim, to-



W Opolu w roku ubiegłym rozpoczęto prace wykopaliskowe na terenie zamku piastowskiego. Spod murów gotyckich wyłonili się szczątki osady wczesnodziejowej

ruńskim, poznańskim, łódzkim, lubelskim, warszawskim i krakowskim. Przystąpiono też do zorganizowania publikacji „Studiów Wczesnodziejowych”, z których jako pierwsza ukazała się rozprawa dra A. Nasza o żar-nach wczesnohistorycznych,

podstawowym narzędzi produkcji zbożowo-przetwórczej. Dal-sze tomy są w opracowaniu redakcyjnym. Do druku złożony został I tom „Roczników Badań Wczesnodziejowych”, zawierający sprawozdania z badań prowadzonych dokoła polskiego milenium.

GŁOS PRACOWNICZY

Red. E. Trojanowski
telefonuje z Bruksell

Przed wielkim spotkaniem ZATOPEK - REIFF

Anglosaska klika reżyserowana przez Wall-Street odrzuca słuszne wnioski

(Dalszy ciąg ze str. 2)

zwyciężył sławny biegacz Francuz Lunis 47,8 przed Lewisem Wielką Brytania 47,9 i Larssonem Islandia 48. Drugi półfinał zakończył się zwycięstwem Pough'a Wielką Brytania 48,6 przed Wolfbrandtem Szwecja 48,8 i Paterlini (Włochy) 49,2. W czwartek odbyły się również przedbiegi na 5 km. Rozstawieni zostali Zatopek i Reiff. Zatopek i Reiff przebiegli dystans w bardzo lekkim tempie, szykując się do wielkiego pojedynku, który odbędzie się między nimi w sobotę.

Komedia konserwatywnych staruszków

Międzynarodowy Kongres Lekkoatletyczny obradujący codziennie rano w tzw. pałacu rządowym jest zwykłą komedią reżyserowaną i graną przez anglosaską klikę. Wszelkie wnioski rozsądne i życiowe stawiane przez Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej są z reguły odrzucane, mechaniczną większością głosów.

Przeszedł natomiast największy w ostatnich czasach skandal sportowy, mianowicie bezczelne przyjęcie Niemiec Zachodnich do Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej. I tutaj oczywiście żadne protesty i argumenty nie skutkowały.

Przedbiegi 100 m kobiet

W ten sposób pracuje ary-stokratyczna grupa konserwatywnych staruszków, którzy ślepo słuchają podszeptów i doradców z Wall Street.

1500 m

Rozegrane przedbiegi na 1500 metrów, wykazały wielki poziom tej konkurencji w Europie. Faworyt 1500 m Szwed Strand we wspaniałym stylu oszczędzając się cały czas zajął 4 miejsce w czasie 3,58,2. Zwyciężył Eire Wielką Brytania 3,53, drugi Pajpale 3,53,2 trzeci Herman Belgia 3,54,6.

Drugi przedbieg był popisowym numerem wielkiej nadziei Wernier, który rozporządza kapitalnym finiszem. Wygrał on ten przedbieg 3,54,6 przed Ericsonem Szwecja 3,54,7 Ottenhefmerem Jugosławia 3,55 i Napwill 3,55,6.

W trzecim przedbiegu zwyciężył Ene Mabruck Francja 4,01,8 przed wielkim konkurentem Strandta, Tlijkhuisem (Holandia) 4,02,6 i najlepszym czeskosłowackim średniodystansowcem Cewoną 4,02,8, czwarte miejsce zajął Janssen Belgia 4,04,2.

Skok o tyczce

Do finału w skoku o tyczce zakwalifikowali się: Oleniuks (Finlandia) Ilonen (Finlandia) Hultkwist (Szwecja) Luster (Szwecja) Bringatson (Islandia) Schorer (Szwajcaria) Sillon (Francja) Braldman (Francja) Kaas (Norwegia) i Stjerned (Dania). Wszyscy wymienieni zawodnicy przeszli wysokość 4 metrów.

Do finału w rzucie dyskiem

zakwalifikowali się następujący zawodnicy:

Consolini (Włochy) 49,63, Bossi (Włochy) 47,55, Janssen (Norwegia) 47,62, Syllar (Szwecja) 45,60, Zerial (Jugosławia) 45,27, Helbert (Szwecja) 44,78, Hornuth (Czechosłowacja) 44,64 Partianen (Finlandia) 44,33 i Mundblum (Dania) 44,14.

Kiszka



Bieg na 100 m, w którym czterech zawodników uzyskało równy czas 10,7 sek. jest w dalszym ciągu zagadką. Sędziowie sklasyfikowali polskiego sprintera na 4 miejsce

Kolarski wyścig uliczny

W niedzielę o godz. 9 odbędzie się kolarski wyścig uliczny w obwodzie zamkniętym i prowadzić będzie ulicami: Libelta, Stalingradzką Nowowieskiego i Noskowskiego. Jedno okrążenie wynosi 1000 m. Wyścig odbędzie się dla kat. II na 50 okr. i dla kat. III na 15 okr.

Kto, z kim, gdzie?

Sobota, 26 bm.
godz. 17.30 — Związkowiec Warta 1b — Włóknarz, Towarzystwo mecz piłki nożnej na boisku przy ul. Swierczewskiego.
Niedziela, 27 bm.
godz. 10 — Górnik (Bytom) — Kolejarz. Mecz o mistrzostwo I ligi państwowej na boisku Kolejarza w Debcu.
godz. 11 — Gwardia (Słupsk) — Budowlani Mecz piłki nożnej o wejście do II ligi na boisku Arena przy al. Reymonta.
godz. 15 — Okręgowe mistrzostwo w pływaniu II i III kl na pływalni w Solcu.

Kto zdobył nagrodę w konkursie Pantaleona Sliwki?

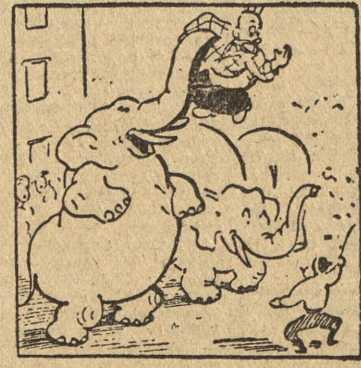
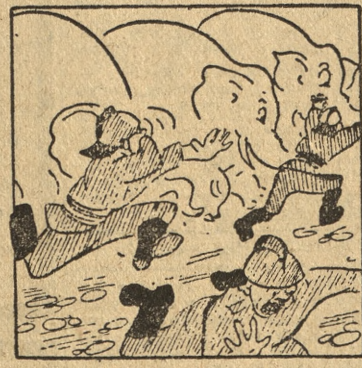
Zgodnie z zapowiedzią, podajemy dzisiaj resztę nazwisk z listy nagrodzonych w konkursie „Podróż Pantaleona Sliwki dokoła Polski”.

69) Grzegorz Sołński, Poznań, ulica Jarochońskiego 14 m. 1. 70) Wł. Giełda, Poznań, ulica Przybyszewskiego 29 m. 4. 71) Z. K. Pełczyński, Poznań — Dębiec, ulica Lipowa 5. 72) Jan Schmidt, Poznań, al. Stalingradzka 6, pok. 253. 73) Andrzej Piętka, Jarocin, ul. Poznańska 11 m. 1. 74) Edmund Klek, Przecław, poczta Pamiętkowo. 75) Bernard Bzdawka, Poznań, ulica Działowa 11 m. 10. 76) G. Kosa, Poznań, ul. Rokossowskiego 82 m. 5. 77) Głowinski, Zabikowo, ul. Kościuszki 18. 78) Wacław Flisz, Poznań, ul. Czechosłowacka 59 m. 1. 79) Piotr Majchrzak, Sobiesiermie p. Marzeńin. 80) Mieczysław Majewicz, Poznań, ul. Lodowa 28 m. 1. 81) Stanisław Bonicki, Poznań, Rynek Jeżycki 2. 82) Elżbieta Wciorkówna, Poznań, ul. Marcinkowskiego 26 m. 8. 83) Halina Rutkowska, Żmigród, ul. Dębowa 8. 84) Marcin Brzeziński, Czempin, ul. Kuczmerowicza 17. 85) Dżiżława Nowak, Poznań, ul. Dąbrówki 16. 86) Dżiżława Pawlak, Poznań, ul. Listopado-

wa 25. 87) Jerzy Marchwicki, Poznań, ul. Madalińskiego 19 m. 3. 88) Katarzyna Opaczek, Jarocin, ul. Poznańska 11 m. 2. 89) Zygmunt Strugański, Poznań Wola, ul. Notecka 16 m. 1. 90) Andrzej Neyman, Poznań, ul. Prusa 20 m. 6. 91) Alicja Krzywińska, Poznań, Rynek Śródecki, 13/14 m. 2. 92) Antoni Moszyk (adres nieczytelny). 93) Aniela Galecka, Kościelnia, ul. ks. Bączkowskiego 18 m. 3. 94) Kazimierz Turczyn, Luboń k. Poznania, ul. Matejki 5. 95) Franciszek Kowalski, Książ, Rynek 20, pow. Śrem. 96) Bronisława Czarzynska, Poznań, ul. Wioślarska 70/72. 97) Urszula Politańska, Poznań, ul. Hetmańska 21 m. 4. 98) Maria Zborowska, Słowo, pow. Międzyb. 99) Stefan Marczak, Konin, ul. Kaliska 22 m. 4. 100) Teofil Lijewski, Poznań, ul. Południowa 77 m. 2a. 101) Ewaryst Mydlarz, Poznań, ul. Wierzbicice 31 m. 8.

Uczestnicy konkursu zamieszkałi w Poznaniu, mogą odebrać nagrody osobiście w redakcji „Głosu” przy ul. Grunwaldzkiej 19, I ptr., pok. 39 w godz. od 10—14, począwszy od poniedziałku 28 bm. Zamiejscowym wysłemy nagrody pocztą.

MASZYNA do czytania myśli
Powieść rysunkowa „GŁOSU”



W pół minuty później Jonathan Mag był już w ogrodzie. Z tłumy cyrkowców tłoczącego się za łańcuchem „strażaków” wyciągnął on pogromców i wartowników dzikich zwierząt. X 27 z zadowoleniem obser-

wował postęp demontażu żelaznej wieżyczki. Prędej, prędej — przynaglał swoich pomocników. Musimy zdążyć przed świtem, nim nadejdą okoliczni mieszkańcy!.. Nagle usłyszał przekleństwa

za sobą. Odwracając się ujrzał, jak szeregi jego bandytów rozsuwają się przed pięcioma słoniami. Cztery słonie tworzyły czworobok, piątą — największy — koczył pośrodku. Łańcuch „strażaków” zerwał

się. Trąba słonia, który znajdował się pośrodku czworoboku, podniosła się na znak pogromcy w górę. Krupka usiadł na trąbie słonia która opisała pół kole i Agapit wylądował bezpiecznie na grzbiecie olbrzymiego zwierzęcia.